

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

W lutym br. przypadło, jak wiadomo, 400-lecie urodzin ks. Piotra Skargi. Cała Polska zwróciła już uwagę na tę rocznicę. Obecnie na dzień 6 i 7 bm. staraniem komitetu jubileuszowego zapowiedziane są wielkie uroczystości w Krakowie.

Czem powinien stać się dla Polski jubileusz Skargi?

Powinien on stać się holdem dla tego Kapłana - Patrioty i narodowego Proroka. Grożąc Polsce upadkiem za jej grzechy ukryte i jawne, nie pozostawiał jej Skarga w rozpacz. Pouczał, że są Boże groźby, które odmienić się mogą, gdy ludzkie pokutują i zakłaniał: „pokutujmyż, nawracajmy się do Pana Boga naszego, a on nas uleczy! Pierwszy dzień niech będzie żałości i skruchy, drugi poprawy i nagrody wszelakiej, do pokuty potrzebnej, a trzeci dzień usprawiedliwienia naszego!”.

Gdyśmy w r. 1912 obchodzili 300-lecie śmierci Skargi, nie spodziewaliśmy się, że „dzień usprawiedliwienia naszego” tak bliski... Dziś należy się Skardze wspaniały hold od zmartwychwstałej Ojczyzny. W szczególniejszy sposób jednak winny tu wysunąć się na czoło te miasta, w których żył i pracował Skarga, a więc: Kraków, Warszawa, Lwów, Wilno, Jarosław a także i rodzinny Grójec, Jubileusz tegoroczny powinien stać się rachunkiem sumienia: jak się stosuje do wskazań religijno-moralnych przestroż Skargi.

Programy szkolne zaznaczają słuszenie, że nauczyciel tak powinien pokierować lekturą Skargi, by uczniowie gorąco przejęli się duchem tego najlepszego syna Polski, by odczuli potęgę, prawdę i mądrość słów jego, by się wzbudziła w nich refleksja, czy dziś Skarga nie miałby podstawy do wygłoszenia podobnego kazania?.. Pytanie to powinien obudzić w całym narodzie tegoroczny jubileusz. Przestrogi bowiem Skargi nie straciły ze swej aktualności, bo są oparte na świętej analizie duszy polskiej. A siła jego ducha, jego niezrównana miłość Boga i Ojczyzny promieniają z nauk Skargi po dzień dzisiejszy. Z ponownego bezpośredniego zetknięcia się z jego dziełami wszyscy odniosą niewątpliwie ogromny pożytek, wszyscy: — od władz Naczelnych po przez Sejm i Senat, poprzez wojsko i inteligencję cywilną aż do mieszczaństwa i prostego ludu, bo Skarga o wszystkich myślał i wszystkich obejmował myślą i gorącym sercem. Pragnął też nawrócenia wszystkich heretyków i schizmatyków nie tylko, by ich uratować od błędów, lecz także by dać ujednoliconej i uzgodnionej w wierze Ojczyźnie niespożyta moc odporna przed zakusami wrogów. Tegoroczny jubileusz Skargi powinien stać się przygotowaniem umysłów i serc polskich do starań o beatyfikację tego wybitnego świętobliwego kapłana.

Już ks. Fabjan Birkowski, dominkanin, skreślił w przepięknej mowie pogrzebowej sylwetkę, kwalifikującą Skargę do tej prerogatywy. Warto tu przytoczyć słowa tego wybitnego kaznodziei o Skardzie: „Wpóil w serce królewskie miłość św. wiary katolickiej, a jako przed cesarzami niegdyś pochodnie zapalone noszono, tak przed królem naszym nosił pochodnie słowa Bożego ks. Skarga lat dwadzieścia cztery i kilka miesięcy. Osiemnaście sejmów walnych oświecał ka zianiami swemi, które bogatej „wymowy gorącego dobra popospolitego pragnienia pełne bywały... Płynęły złote słowa z ust jego tak dalece, iż jak Grecja wspomina swego Jana Złotoustego, Włochy Piotra Chryzologa tj. Złotomównego, tak Polska nasza może wspomnieć długie czasy Piotra Złotoustego”. Następnie, wspomniawszy o Skardzie jako niezrównanym jalmuźniku i opiekunem ubogich, opisuje jego wielką i uderzającą wszystkich świętobliwość jego ducha modlitwy i umartwienia, wyrażając się przepięknie ze „rekę jego, którą do roboty skłaniał, nie próżna chwalał, ale modlitwa święta trzymała”. Opisuje jego cnoty zakonne, jego podziwu godną pracowitość, jego wielkie nabożeństwo do Najsw. Sekra-

400-lecie Piotra Skargi

(1536-1936).

O należytny hold dla kapłana patrioty

mentu, jego widzenia nadprzyrodzone z tem nabożeństwem związane, gorącą miłość dla N. Marji Panny i t. d.

Takim był Skarga dla swych współczesnych. Myśmy zapomnieli o tej stronie jego postaci, podkreślając zawsze tyl

w rocznicę śmierci ks. Skargi (27 września) względnie w następną niedzielę odprawiać zamiast Mszy św. za jego duszę wotywywę do Ducha św. o przyspieszenie jego beatyfikacji. Sodalicje Marjańskie zajęły się tą sprawą gorliwie



KSIAZD PIOTR SKARGA.

ko jego zasługi jako pisarza, mówcy i jalmuźnika. Niechże ten jubileusz nauczy patrzeć na Skargę jako na wielkiego Siągę Bożego, niech zachęci wszystkich do ufnosci w jego orędownictwo u Boga!

Już przed laty J.E. Książę Metropolita Krakowski Dr. A. S. Sapieha pozwolił

50-lecie organizacji młodz. katolickiej we Francji

Paryż. — Trwały tu uroczystości, związane z 50-letnim jubileuszem organizacji młodzieży katolickiej we Francji „Association Catholique de la Jeunesse Francaise”. Uroczystości rozpoczęły się solennem nabożeństwem w kościele Saint Sulpice w obecności najwyższych dostojników Kościoła oraz tłumów młodzieży, przybyłej nietylko z całej Francji ale i z zagranicy. Przeszło 29 narodów było reprezentowanych na kongresie: Polska, Anglia, Belgja, Kanada, Hiszpanja, Kuba, Stany Zjednoczone, Holandia, Węgry, Włochy, Litwa, Meksyk, Szwajcjarja, Luksemburg, Czechosłowacja, Jugosławia i t. d. Do Paryża przybyło specjalnie czterech kardynałów, a mianowicie arcybiskup Filadelfji, kardynał Dougherty, prymas Polski kardynał Hlond, arcybiskup Pragi, kardynał Kasper i arcyb. Malines, kard. Van Roey.

Mszę św. w kościele Saint Sulpice celebrował kardynał Baudrillart, rektor Instytutu katolickiego. Podczas nabożeń-

Ale w tym roku jubileuszowym wszyscy uświadomieni katolicy powinni stanąć potężną falangą u grobu Skargi, by go zeń zbudzić i wynieść na ołtarze. Powinno to uczynić potężnym szturmem modlitw, pielgrzymkami do prochów jego w kościele św. Piotra w Krakowie, przynaganiem Wszchemocy Bożej u cu-

stwa młodzieży gremjalnie przystąpiła do Komunii św.

Organizacja młodzieży katolickiej we Francji rozwinęła się przez 50-lecie swego istnienia poprostu nadzwyczajnie. Świadczą o tem najlepiej następujące cyfry: przed 50-ma laty sześciu młodych katolików pod przewodnictwem Alberta de Mun postanowilo pracować nad dziełem odrodzenia chrześcijańskiego porządku społecznego we Francji. W pięć lat później zamiast sześciu młodzieńców pracowało już na tem polu — 5.000 W r. 1899 „A. C. J. F.” liczy już 100 poszczególnych grup, w r. 1904 — 1.100 grup, w r. 1913 — 3.000 grup. Dziś Association Catholique de la Jeunesse Francaise, podzielona na rozmaite grupy i oddziały, skupia w swych szeregach przeszło 2.000.000 członków.

Należy dodać, że Ojciec św. wielokrotnie już podkreślał znaczenie działalności tej organizacji, której szczytnem hasłem jest: „Pobożność, nauka i praca”.

da i łaski za pośrednictwem „Piotra Złotoustego”. Zbudujmy Skargę. Ten zewniech idzie przez całą Polskę! Czas już najwyższy położyć kres krzywdzeniu Skargi przez nasze zapomnienie... K. P.

Rodacy!

Już zaledwie kilka dni dzieli nas od uroczystości, związanych z obchodem 400-lecia urodzin Wielkiego Slugi Bożego, Ojca ubogich i Opatrznościowego Kaznodziei, Wielkiego Kapelana i Przyjaciela żołnierza Polskiego — Narodowego Proroka, Księza Piotra Skargi.

Obędą się one w dniach 6 i 7 czerwca b. r. w Krakowie pod łaskawym protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Profesora Ignacego Mościckiego.

Fakt, że Pan Prezydent Rzeczypospolitej zgodził się chętnie na przyjęcie protektoratu, nadaje uroczystościom jubileuszowym charakter szczególnie podniosły i ogólnopanstwowy.

Przypominamy wszystkim Rodakom — w kraju i zagranicą, — że tegorocznym uroczystościom jubileuszowym przywiąca podwójne hasło, które powinno znać oddźwięk w duszach Polaków:

1. Ks. Skarga ma stanąć żywo przed całą Polską, zjednoczoną i niepodległą, jako Wielki Sluga Boży, mąż wielkich cnot i wielkiej świętości, którego beatyfikacji pragnie i oczekuje cały naród, i o którą ośmiela się prosić najgoręcej Stolicę Apostolską.

2. Ks. Skarga był, jest i pozostanie po wszystkie czasy wielkim wychowawcą narodu i natchnionym budziелеm prawdziwego, do głębin duszy polskiej sięgającego odrodzenia moralnego Polski, budziелеm obywatelskiego ducha. Jego niezapomniane, wiecznie aktualne i życiem tryskające napomnienia i pouczenia mają — z okazji 400-lecia jego urodzin — stać się na nowo strawą duchową całego narodu.

Uroczystości krakowskie zaczną się dnia 6 czerwca w sobotę otwarciem Wystawy: Skarga i Jego wiek, urządzonej w salach Zamku królewskiego na Wawelu. Wieczorem tegoż dnia w kościele św. Piotra i Pawła, w którym spoczywają czcigodne szczątki Ks. Skargi, odbędzie się koncert polskiej muzyki XVI i XVII w., a w Teatrze miejskim im. Słowackiego odegrane zostanie misterjum religijno-moralne z czasów Skargi: Tragedja o Scyrulucie i jego trzech synach koronnych. W niedzielę dnia 7 czerwca rano o godz. 9-tej w kościele św. Piotra i Pawła J. E. Książę Metropolita krakowski Adam Stefan Sapieha odprawi Mszę św. błagalną o beatyfikację Ks. Skargi, a kazanie wygłosi Ks. St. Sopuch Prowincjał OO. Jezuitów. W południe w Złotej Sali Domu Katolickiego odbędzie się uroczysta Akademia, a o godz. 18-tej pochod holdowniczy do odnowionej krypty Ks. Skargi, wieczorem zaś przedstawienie w teatrze, oraz uroczysta Akademia w sali Związku Młodzieży Rękodzielniczej i Przemysłowej (Skarbowa 2). Prócz tego urządzone zostaną osobne obchody dla młodzieży szkół krakowskich i dla wojska krakowskiego garnizonu.

Rodacy! Zawiadamiając Was o tych uroczystościach, zapraszamy Was gorąco do wzięcia w nich jak najliczniejszego udziału. Przybywajcie do Krakowa, by uczcić jednego z największych Synów Polski, a zarazem by pokrzepić Wasze serca i dusze!

Komitet Honorowy:
Minister W. R. i O. P., Prof. Świętosławski, Książę Arcybiskup Krakowski, Adam Stefan Sapieha, Wojewoda krakowski, Pułkownik Michał Gnoiński, Dowódca Okr. Korp., General Jerzy Narbutt Łuczński, Prezydent m. Krakowa, Dr. Mieczysław Kaplicki, Prezes Akademii Umiejętności, Prof. Stanisław Wróblewski, Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego Prof. Dr. Stanisław Maziarski, Prowincjał OO. Jezuitów, Ks. Władysław Lohn T. J.

BEREM.

Kazanie Skargi

Katedra na Wawelu jak kielich po brzegi,
Pełna ludu i pełna zasłuchanych uszu.
W ławkach zajęły miejsca magnatów szereg,
Dalej lud, w karabelach, szlachta i w kontuszu;
Biskupi przy błędnicach, z których dywan spływa;
Wzrok w górę się podnosi, tętnie broda świąta...

Król Zygmunt Trzeci Waza siedzi w krześle szerokim,
W koronkowym kołnierzu przy ubranie szwedzkim,
Oblicze ma posępna nakryte oblokami,
Od tych murów wieśnienia, gdzie przebywał dzieckiem
Lub od przykrości, których naród mu nie szczęśli,
Rękę oparł na krzesła rzeźbionej krawędzi.

W stallach... i z twarzą ku niebu wzniesioną w modlitwie,
Siedzi ostatnia z rodu, Anna Jagiellońska,
Wdowa wo wielkim królu, umarłym na Litwie...*)
Przywdziała wdowie szaty po śmierci małżonka.
Czarnym i białym kwefem twarz obramowana.
Tuż postać Zamojskiego, wielkiego hetmana.

Dalej Halaska z Ostroga, której twarz wykrzywił
Uśmiech jakiś bolesny. Chłopi z jasnym czołem,
Te królewicz Władysław. Poniżej Radziwiłł.
Stoją Wołski, Stadnicki, Zebzydowski kołem,
I do wielkich czynków widać pomazani:
Koniepcowski, Żółkiewski, Chodkiewicz — hetmani.

Łancuchy, złotogłowie, jedwab, lśni, szeleści,
Z kolorowych witrażów światło barwy dwoi,
I zda się, że świętynia w łonie swem nie zmiesci
Cięży owej słoczony, co się od podwór,
Cisnie pod blaskami rozprzysłętej tęczy
Do chóru, gdzie biskupi, król, gdzie pierwsze kłęczy.

Napelniona katedra jak po brzegi kielich!
I jak kielich kwiatowy ku słońcu podana
Wielkiem oczekiwaniem! Jak kręży skrzydeł pszczołach
Szczęk szabel i kart szeleści, zginane kolana.
A wszystko jak w godzinie złotej pełnej ciszy,
— Jeno w tem upragnieniu rósł niebieski dyszy,
— Jeno się w zasłuchaniu natężają uszy,
— Jeno ból jakiś serce przystajono targa,
— Jeno grzesznik sam z sobą liczy się i kruszy,
Bowiemy na kazanie wystąpił Piotr Skarga,
I wzrok podniósł ku niebu z barwnego koliska,
I zapalił się duchem i pioruny ciska!

I jak wicher potężny zgina drzewa w lesie,
Tak od słów majestatu gwałt się głowy harde!
Rzekłoby, że to Duch Święty w świątyni się niesie;
Ze drżą stropy, kolumny zginają się twarde;
Ze mury te rozsądzi uczucia potęgą,
Co zduszą głębia ocean, w bezkresną dal sięga!...

Mówi — i noc przyszłości, zda się, okiem wieszczeń,
Dłhakowca przenika, jak pańscy prorocy!
Mówi — a piersi wszystkie przreniknięte dreszczem,
Od grozy słów tych strasznych i wyrzutów mocy!
Mówi — jakby zasłony z przyszłości zdarł ręką!...
Mowę wypełnia bólem, krwawymi łzy, męką...
— „...A jeżeli się serca wasze nie odmięną,
O dobru myśląc własnem, a nie pospolitem, —
Fycha i samowola, gdy się nie wypienia,
A niezgoda zachwieje wspólnością i bytem, —
I miał poprawy wrośnie nieprawości miara —
Wtedy spotka was ciężka, długa bardzo, kara!
„Bowiem nieprzycięcie przyjdą, a w ydziercie,
I dłoń obca zacięty nad ową krajiną!
I rzekną „Rozdzielone zostało ich serce!
„Zbili się mocy wszelkiej, a teraz pogańca!
I tak niewoli pęta na kark was zarzuca,
W której toną wolności i w śmiech się obróca!
„Będziecie w ręce wrogię z domem swym i z drowiem.
Stękać, poddani ludom, co na was, zawzięte!
Ziemie, co dziś z Koroną jednym są tułowiem,
Oderwane zostaną, jak członki odcięte!
Ziemie, od których teraz potężna moc wasza
Nieprzyjacioły dłoni, zbrojną w stal, odstrasza!
„Jak chałupki przy jabłkach, co skłeczone liche,

Odlegają po zbiorze i wiatr je rozwała,
Tak odbieją, zrażeni swawolą i pychą
Ci, których chwala wasza stać przy was zniewala.
Jako osierociła zostanie i wdowa.
Ojczyzna, działaj innym narodom królowa!

„Język, co takie skarby zawiera bogate,
Jednym, co wśród Słowian obcy go nie gniedze;
Język umiłowany, pójdzcie na zatrąci!
I naród rozkwitniony szeroko po świecie
Zgubicie! Ach! niejedne, z grozą wyrzec muszę,
We wrogu narodowόwe przedzierną się duszę!

„I będziecie nietylko bez pana z krwi swojej,
Ze swego wyboru, nie znając kagańcy,
Lecz także bez tej matki, co karmi i pol!
Bez Ojczyzny, bez swego królestwa, wygnanej!
We wzgardzie i ubóstwie, wycuci z potęgi,
Jak nogę popychani nadzarse, włóczęgi!...
„Gdzież znajdziecie Ojczyznę do swojej podobną?
Tak godną ofiarności, z takim sercem matki!
Tak chwały pełną! Taką w rozkosze ozdobną!
Sypiącą dzieciom swoim strawę i dostatkimi!
Jeśli się wam uprzykrzy koło tej postugi,
Jeśli też utracicie, czyż znajdzie się druga?

„Będziecie wrogom waszym służbę rozpoczynać,
W obelgach, niedostatku, pragnieniu i głodzie!
Będzie jarzmo żelazne krki wasze zginąć!
Będziecie jęk zawodzić na słotach i w chłodzie.
Będziecie jak zebry, karmieni jałmużną,
Wzywający łitości niebieskiej! — na przono!
„Zesć nie chcieli służyć Bogu, swemu Panu
I od jarzma Chrystusa trzymali się zdala,
Dostatek wszelki mając, każdy według stanu,
A zaś wszechczemu sercem, z podstępem Belfala?!,
Gardziliście królewską i kapłańską władzą,
Przeto szcyle wam w jarzmo żelazno podadzą!
„Jabiko z wierzchu zapęto wykrómy smadzał,
Jeżeli pozostała, wewnętrznna, część zdrowa.
Ale wszak cały owoc odrzućcie wypadnie,
Jeżeli się, od środka gnijąc, wewnątrz psowa.
Postronny nieprzyjaciel nietylko zła komu
Wyrządził, co rozterki i niezgoda w domu“.

Tu przerwał kaznodzieja, wzrok ku ciżbie zwrócił.
Tam westchnienia i szlochy przerywają ciszę.
Wspólnego dusz napiećka zgrzyt żaden nie skłócił.
Prymas głową w rozważeniu posępnie kołysze...
Straszne widmo przyszłości oczom się pojawia!
Duszom ciągną, jak kamień, opęnione bezprawia.
Twarz w ponurej zadumie spuścił Zygmunt Trzeci.
Westchnął Zamojski; inni wpuili oczy w mówcę.
Jakaś duszność złowroga niespojętości nieci.
Nawet mały Królewicz znał w swej jasnej głowie
Ważę słyszane słowa. W głębi gdał się zaikali
Żołnierze. Kapłan westchnął i przemawiał dalej.

— „Gdybym prorokiem Pańskim był, jako Izajasz,
Chodziłbym bosą nogą i napyły nasył.
Wolając: „Gdy się, ludu, z grzechów swych nie kajasz,
Takię ciebie w przyszłości czekaćq zniewagę!
Tak w sromocie, kto karę od Boga ponosi!
Takoż chadać będziecie obdarci i bosi!“
„Albowiem jest złość wasza i chadzano luzem;“
Jako ów mur wysoki, na którym jest ryza,
Co runie niespodzianie i zasypie gruzem!
Sily was, jak choroba, wyniszcza, wysysa!
Oto mur już zrywany, a wy, pyłkimi sądem,
Powtarzacie, iż Polska trzyma się nierządem!
„Gdybym był jako ongi prorok ów, Jeremi,
Wziąłbym pęta na nogi, jako on, zawadząc;
„Tak spętają was kiedys, postronki mocnemi!
W cudze, dalekie strony pożą was, głodząc!
Jako na rzeń pędzone woły lub barany
Was, potężne dziś wodze! Buntownicze pany!
„Ukazaliby wam suknie, co gniją zbuntowała,
Która się, gdy wstrząsnęta, w perzynie rozłata,
Rzekając: — Tak też w perzynie i dym wasza chwala
Obróci się, rozpadnie, jak ta oto szata!
I wszystkich was zwołaży, by się gus rozszerzył,
Wziąłby garniec gliniany i o mur uderzył.
Bo Pan mówi: „Gdy dusznych nie zleczycie chorób,

Tak i potęgę waszą w nicość pogruchocą!
Będziecie nakazali owych niespojęnych skorup!
Zbędziecie majętności i wszelakiej moce!
O! kto da oczom moim źródło łez, bym we dniu
I w nocy oplakiwał błęski niepojednane!
„Narodu i ojczyzny! Gdybym był jak Jonasz,
Chadałbym po ulicach, prorok groźnej wieści,
Wolałbym: — Rychło, miasto, żywota dokonasz!
Runiesz, zanim dni jeszcze przemienie czterdzieści —
Kazdemu z państw, nad którym zawisł był upadek,
Kazał prorok przyszłości, przestępstw ludu świadek.
„Zydom, zanim i niewolę pognał ich Babilon,
Stal Bóg posty, prawicę wstrzymując z karaniami.
Dzień w dzień, upominaniem był naród zasilon,
Ale się a posiwów śmieł, mówiąc z natrząsanem:
„Dawno nam już grozić przędno! — Lekceważą
Wróby, aż bez ratunku błęski ich przerażą!“

Przerwał ksiądz. Powiódł wzrokiem; odcetchnął głęboko.
Na ławkach twarze toną w poważnej zadumie.
Ból ścisnął braw królewską; iza wliży mu oko,
Bo Zygmunt kraj swój kocha, choć rządzić nie umie,
Sumienia mówią głośno, a w uczuciach szersze,
Grzesznicy chylił czoła i bił się w pierś!

Skarga przemawia znou. W słowa swoje wciela
Całą głęboką kłitwość, co przepnieła ducha!
Całą miłość człowieka i obywatela!
Całą potęgę uczuć, co płomieniem bucha!
Zda się od słów tych mocy zolbrzymięć karty!
Obyż skutek wyrazu natchnione wywarły!

„Rozważcie — mówi Skarga — jakie wielkie datki
Zawdzięczacie Ojczyźnie! Jak wielki pożytek!
Jaki to bezpieczeństwo, wolność i dostatek!
Rozkosz w stroju! w jedzeniu i pojazdach zbytek!
Turcy, Moskowicze, żyją w przemocy udrękach,
Was nosi ta Ojczyzna jak matka na rękach!
„A wy, niebachni na nią, na spokój, jej całość,
Zawdyż sobie służycie, nie najlepszej z matek!
Na własne, nie ogólne, dobro macie dbaćość!
Tak wchrem gdy młoty, wśród burz tonie statek,
Głupi tłumokzi wiązie i kładzie się na nich,
O własnem dobru myśląc i o zyskach tanich!

„Zaliż nie skuteczniejszy da sobie ratunek,
Jeśli odleży własnych tłumoków i skrzynek,
Pójdzcie, gdzie przy zlewaniu wody posterunek,
I na wspólnej pożytek da każdy uczynek!
Dziury zatka, by wodą okręt się nie zalał?
Ocałiliby i siebie, gdyby innych ocałal!“

„W okęcie tym żon waszych i córek siedziaba,
I synów, i wszystkich, w czym wasze hochanie!
Skarby wasze, dusz tyle, co nad skarby chyba!
O! nie dajcie im tonąć! Mieście bacżność na nie!
Nad krwiewą swą się zmiłujcie i nad braćmi!
Służcie im trzeba mieniem bowiem i życiem i zdrowiem!
„O, wlemlonni panowie! O wy, ziemskie bożki!
Mieście wspaniałe serce i miłość dla braci,
Narodów i dusz wszelkich! Nie w miakkie ją proszki
Rozdrabniajcie! Nie karcicie do wąskiej postaci!
Ain waszej miłości nie k'icie w zaworach,
Ain ją zamykajecie w skarbnicach, w komorach!“

„Niechajże miłość owa na lud wszystkim ścieka
Z was, jako z gór wysokich! Niech się wszędzie jawi!
Niechaj na równe pola spływa jako rzeka!
Niechaj wierną miłością Pan Bóg was zaprawi
Ku braciom i ku wszystkim tu obywatelom,
Byście nie ziemskim tylko, lecz niebieskim celom
Służąc, wernie, radzili uprzejmie i szczerze,
Nie własny swój pożytek mający na względzie!
Lecz, nie pomnąc o sobie, znosili w ofierze
Trud swój, bacząc z pożytkiem co rządzonej będzie?
Boże! spuść wasm tę miłość łaskawą na bliźnie,
Byście służąc rodakom służyli Ojczyźnie!“

Przez Jezusa Chrystusa Wybaczę naszego! — Amen!“
Zakończył kapłan i spojzał dookoła,
Badając się głęboko zapuścił siew jęgo.
Widzi twarze przejęte i schylone czoła.
Wzniósł dłoń i szepcze w gorącej modlitwie:
— O Boże! Bądź miłościw Koronie i Litwie!

Z TYGODNIA NA TYDZIEŃ.

Jak można już dziś wywnioskować z poczynionych starań, Częstochowa nie będzie pozbawiona tych szkół, które z takim trudem zdobyła i przez kilka lat utrzymywała. „Wzórówka“ przy Seminarjum Nauczycielskiem ma pozostać napewno. Sprawa zaś przedszkoli i Zawodowych szkół dokształcających, uzależniona w dużej mierze od dobrej woli Rady Miejskiej i Zarządu Miejskiego, musi być rozstrzygnięta po myśli tych najniezbędniejszych potrzeb w naszym życiu społecznym, o których wypowiedziały się głosy nietylko samych rodziców na łamach prasy miejscowej. Inaczej byłaby to kompromitacja na całej linii. Jakto, w tych czasach pełnego zrozumienia doniosłości nauczania ma się dopuścić do kasowania szkół i przedszkoli w tak dużym i robotniczym mieście, jak Częstochowa? Do tego nie mogą dopuścić nasze władze miejskie i na te cele i potrzeby muszą znaleźć się fundusze!

Ale dlaczego Rada Miejska się nie zbiera i nie odbywa swych posiedzeń? Czyżby spoczęła już tak prędko na laurach, pomimo, że ludność w dalszym ciągu wykrecą nogi na chodnikach w ulicy Dąbrowskiego, III Alei i w całym szeregu ulic bocznych?

Jeżeli w Zarządzie Miejskim następują czeste zmiany i obcy ludzie nie są w stanie w tak krótkim czasie zoriento-

wać się należycie w potrzebach i zewnętrznych niedomaganiach miasta, to od tego jest Rada Miejska, ażeby na swych posiedzeniach między innymi i takie sprawy poruszała.

Niedokończenie chodników przy ulicy Piłsudskiego przed hotelem „Polonia“, w III Alei i ulicy Dąbrowskiego jest po prostu strasznie niedbalstwem. Natomiast podnoszenie osięplających tumanów szkodziwego kurzu za każdym podmuchem wiatru lub przebieciami jakiegokolwiek pojazdu na ulicy Śiedmiu Kamienie jest bezprzykładnem niechlujstwem, przynoszącem wstyd Częstochowie przed dziesiątkami tysięcy ludzi jeżdżących na Jasnę Górę. Tych ludzi, tych paników, ze sier inteligentnych, których całodzienne wyżywienie podczas pobytu na Jasnej Górze zajmują się obrzydliwie, okurzane podjasnogórskie jadłodajnia.

Właściciele tych jadłodajni, wszystkie sklepy i apteka, czynią co rok podania, wysyłają delegację, żalą się w prasie miejscowej ale to wszystko odbija się bezskutecznie, jak groch o ścianę. I tu się mówi o higienie, o gruźlicy, o czystości sklepów, rąk, bielizny i t. p. białych czepkach i fartuchach, kiedy jeden przejazd samochodu przez jezdnię zniekupy wszelkie wysiłki utrzymania sklepu w należytej czystości.

Co się dzieje z pieniędzmi za podatki, czemu nie widać zajętych bezrobotnych, kiedy tyle znajdujemy okazji do pracy, do uporządkowania jezdni i chodników miejskich, powinna wyśisnąć Rada Miejska. Tymczasem Rada stale urlopuje i

nawet raz na miesiąc nie może się zebrać.

Jak małe jest zainteresowanie „naszych“ ojców miasta wszelkiego rodzaju sprawami, dotyczącemi gospodarki miejskiej oraz higieny, zdrowia i bezpieczeństwa życia ludzkiego mieszkańców Częstochowy, tego najlepszym dowodem rewelacje, jakie się ukazały w narodowym organie prasy miejscowej.

Okazuje się, że poza „akademią zbrodni“, jak niektórzy nazywają „dom noclegowy“, mieszczący się w domu przy Ratowsku i zajmujący dwa ciasne pokojiki, w których musi się pomieścić niezmiernie i do stu osób, a między niemi dzieci i małeotni, Częstochowa posiada i szpital, szcycący się też nietylko taką samą ciasnotą, ale i swoistemi stosunkami.

Widocznie głośno, nie tak dawno, sprawa między lekarzami, jaką wywołało porażenie od pioruna dziewczynki z Romanowa, nie udrzwowała stosunków, kiedy lawnik miejski, wybrany z radnych Koła narodowego, stawia formalny zarzut jednemu z żydowskich lekarzy Szpitala chirurgicznego, że w celu zysku wykorzystuje swoje stanowisko w Szpitalu i pacjentów, zgłaszających się do Szpitala Miejskiego, skierowuje do prywatnego mieszkania.

Tym chirurgicznym Szpitalem w Częstochowie jest Szpital pod wezwaniem Najśw. Marij Panny i istnieje już 101 lat, ale jak się dowiadujemy, już od kilku lat jest on specjalną szkołą dla chirurgów żydów, którzy swoje doświadcza-

ne eksperymenty lekarsko - chirurgiczne odbywają na członkach chorych chrześcijan.

Na ciele polskiem, w polskim szpitalu, gdzie przyjmują tylko ludność chrześcijańska, najswobodniej robią doświadczenia młodzi lekarze żydowscy!

Pan lawnik przypisuje tu winę naczelnemu lekarzowi i kierownikowi szpitala i podaje, że „nierządko pozwalał młodemu lekarzom, nie posiadającym dostatecznego doświadczenia, dokonywać zał egów lekarskich“, a opierając się na faktach, stwierdza, że ten Szpital chirurgiczny nie posiada ani jednego pracownika „z personelu lekarskiego z klinicznym wykształceniem“. Zamiędywał naczelnego lekarza nie ma kto wyrównać, bowiem Szpital nie posiada żadnego miejscowego stałego lekarza, gdyż pełnienie rzekomo tych obowiązków przez trzech lekarzy chrześcijan, pracujących po kilka godzin w Ubezpieczalni Społecznej, nie może być uważane za stałą opiekę lekarską.

W dalszym ciągu rewelacja są tak zdumiewające, że najprawdopodobniej znajdują epilog w Sadzie. Ale kto tu naprawdę winien i od kogo to zależy, żeby takich nieporządków, takiego zaniedbania, gdzie idzie o życie ludzkie, nie było?

Kiedy o nieporządkach i nadużyciach w tym Szpitalu lawnik złożył wniosek do Zarządu Miejskiego jeszcze w początkach lutego r. b., to poprzedni tymczasowy prezydent oświadczył, iż „podobne fakty z działalności danego doktora są mu znane, że nawet w tej spr-

80-ta rocznica urodzin Papieża Piusa XI

Wszystkie uroczystości związane z osobą Papieża Piusa XI odbijają się żywym echem w Polsce, w której ks. Achilles Ratti był przez okres od 1919 r. do 1922 r. Wizytatorem i skolei Nuncjuszem Apostolskim z ramienia papieża Benedykta XV. W Polsce również obecny Papież został wyświęcony 3 lipca 1921 r. przez ks. kardynała Kakowskiego na kardynała. W czasie wojny z bolszewikami nuncjusz Ratti niósł wydatną pomoc uciekinierom z objętych działaniami wojennymi terenów i pozostawał na swym stanowisku w najgroźniejszej chwili, kiedy czerwona armja zagrażała Warszawie.

Achilles Ambroży Damian Ratti uro-

dził się 31 maja 1857 r. w Desio, pod Medjolanem, jako syn tkacza. Pierwsze nauki kościelne odebrał Achilles Ratti, po ukończeniu gimnazjum i liceum, w wielkim seminarjum w Medjolanie. Wyższe studia w kolegium Lombardzkim i uniwersytecie Gregorjańskim przyniosły mu stopień doktora filozofii, teologii i prawa kanonicznego. Pierwsze święcenia kościelne otrzymał w r. 1879.

Ks. Achilles Ratti zwrócił na siebie uwagę papieża (Piusa X), jako prefekt Biblioteki Ambrozjańskiej, na którym to stanowisku pozostawał przez 20 lat. Ks. Ratti został mianowany wice-pre-

fektem (1910 r.), a w 9 lat potem, już za papieża Benedykta XV, prefektem Biblioteki Watykańskiej. Tegóż roku wyjechał, jako poseł papieski, do Polski, skąd wrócił po 3 latach na Conclave kardynałów po śmierci Benedykta XV. 6 lutego 1922 r. został obrany papieżem.

Piusowi XI przypadło w udziale rozwiązanie kwestji suwerenności papieża, utraconej w r. 1870, kiedy utworzenie królestwa włoskiego ze stolicą w Rzymie położyło kres władzy świeckiej Namiestników tronu Piotrowego. W układzie, opisanym 19 lutego 1929 r. w pałacu

Laterańskim w Rzymie pomiędzy rządem włoskim i Watykanem, rząd zagwarantował Papieżowi suwerenną władzę nad nowoutworzonym państwem Watykańskim, Citta del Vaticano.

Citta del Vaticano, najmniejsze państwo suwerenne na świecie (0.44 km. kw. powierzchni, 1006 mieszkańców, w czem 716 obywateli watykańskich) obejmuje Bazylikę św. Piotra, Pałac Watykański i Muzeum, ogrody Watykańskie i sąsiednie budynki pomiędzy Viale Vaticano a Bazyliką. Trzynastoletni mieszkańcy w Rzymie, zamieszkałych przez kongregacje i urzędników administracji Stolicy Apostolskiej, korzysta również z praw eksterytoriałności. Do Watykanu należy ponadto letnia rezydencja papieża, Castel Gandolfo, nad jeziorem Albano, leżąca w odległości 24 km. od Rzymu, Flaga Watykanu ma dwa pasy poprzeczne, górny — biały, dolny — żółty, z kluczami na krzyż i potrójną tiarą pośrodku.

Pełny tytuł papieża brzmi obecnie: Jego Świątobliwość Papież, Biskup Rzymski i Wikariusz Jezusa Chrystusa, Następca św. Piotra, Książę Apostolski, Najwyższy Kapłan Powszechnego Kościoła, Patriarcha Zachodu, Prymas Italji, Arcybiskup i Metropolita Prowincji Rzymskiej i Suwerenny Władca państwa Citta del Vaticano.

Papież Pius XI jest 260-tym zrzędu na miastnikiem tronu Piotrowego i 30-tym zrzędu papieżem — Włochem, obieranym kolejno od papieża Innocentego IX (1591 r.).

M. D.

TELEGRAMY OGROMACZENIE WYWOZU WALUTY WŁOSKIEJ.

Rzym. — Dn. 10 b. m. wchodzi w życie dekret, mocą którego osoby wyjeżdżające z Włoch, będą mogły zabrać ze sobą najwyżej 300 lirów w banknotach oraz 50 lirów w bilonie. Ta sama cyfra dotyczy przywozu pieniędzy włoskich przez osoby, przybywające do Włoch. Z prawa wywożenia waluty włoskiej w wyżej wspomnianych granicach nie korzystają turyści, którzy przybyli do Włoch z t. zw. kredytu wami listami turystycznymi.

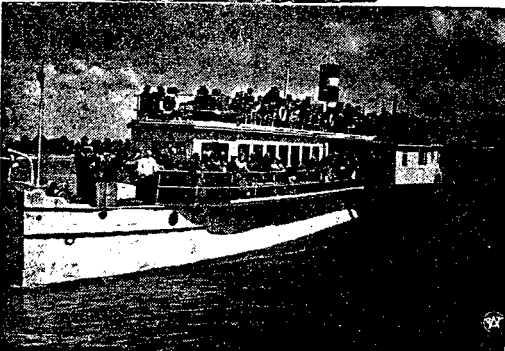
Zamach na pociąg wojskowy

London. — Według doniesień z Jerozolimy, dokonano tam zamachu na pociąg, wiodący dwa bataljony wojsk brytyjskich z Egiptu. Zamach nie udał się, gdyż przed pociągiem puszczono lokomotywę, która rzeczywiście uległa wykolejeniu. Po uporządkowaniu toru pociąg z żołnierzami przejechał swobodnie.

Na drodze z Jerozolimy do Hebronu wyznaczono dwa mosty w powietrze.



1) Z pielgrzymki akademickiej. — J. Em. ks. Prymas Hlond poświęca ryngraf Matki Boskiej złożony jako wotum przez młodzież akademicką w czasie pielgrzymki na Jasnej Górze dn. 24 ub. m. — 2) Pierwsza wielka podróż „Queen Mary”. Największy statek świata, angielski „Queen Mary”, opuścił Southampton, udając się w pierwszą podróż do Nowego Jorku. Zdjęcie nasze przedstawia „Queen Mary” w czasie opuszczania portu. — 3) Zielone Święta na Bielanych. Zgodnie z tradycją warszawską, w czasie ub. Zielonych Świętek zarodziły się Bielany tysiącom wyścigowców, którzy ruszyli na łono przyrody. Zdjęcie nasze przedstawia charakterystyczny obrazek niedzielny, a mianowicie statek pasażerski, przepelony wyścigowcami w drodze na Bielany. — 4) Z międzynarodowych konkursów hipicznych w Warszawie. Efektowny skok por. Czarnańskiego na koniu „Zefir IV” na stadionie wyścigowym w Łazienkach w trzecim dniu zawodów.



wie konferował z kierownikiem Miejskiego Szpitala”. Jednak na te sprawy odpowiednio nie zareagował, bo wniosku do dziś nie rozpatrywano, a w Szpitalu dzieje się podobno to samo, co przed wnioskiem, gdyż rewelacje w dalszym ciągu gloszą: Znanne są fakty odciągania pacjentów od Miejskiego Szpitala, o czem rzekomo wszyscy współpracownicy wiedzą. To też stale stosowane tego rodzaju praktyki kaptowania sobie pacjentów przez jednego z lekarzy żydów uszczuplają dochody kasy miejskiej, gdyż pacjenci, którzy mogliby wnieść pewne kwoty na rzecz Miejskiego Szpitala, wylapowani są przez niektórych lekarzy, traktujących Szpital Miejski, jako agencje w zdobywaniu praktyki prywatnej.

Brak stałej opieki w konsekwencji wywołuje to, że w Szpitalu Najśw. Marii Panny utwierdza się opinia, iż leczenie w nim zdrowie i życie pacjentów. Poza sprawą nieetycznego naganiania sobie pacjentów do praktyki prywatnej, lekceważy się życie i zdrowie pacjentów szpitalnych.

Oczekujący więc cierpliwie od lutego należytego wyjaśnienia ten rewelacyjny wniosek, między innymi stwierdza jeszcze, że personel kierowniczy toleruje i zasłania zło panoszące się w Szpitalu i zaniedbuje spełniania swych obowiązków. Ze „technika” chirurgiczna w Szpitalu miejskim nie odpowiada wymaganiom współczesnej wiedzy lekarskiej, że wogóle w Szpitalu tym

lekceważy się zdrowie i życie pacjentów. Wreszcie wnioskodawca domaga się, by „Zarząd Miejski postanowił usunąć szpitalniczo czystochowiec przez wprowadzenie stałych, wykwalifikowanych, uczciwych i obywatelskich lekarzy, którzy zapewniąby Szpitalowi Najświętszej Marii Panny jego dawną świetność, którzy wprowadziliby doń zdrowe zasady moralne, odpowiadające klasycznej etyce lekarskiej, oraz lekarzy, którzy dbaliby także o stronę finansową Szpitala miejskiego”.

I kto by spodziewał się, że po 100 zgorą latami istnienia naszego Szpitala Miejskiego w Czestochowie, takie w nim ostatnio zaprowadzono porządek.

Dobrze więc, że niepokojąciami od pewnego czasu opinję publiczną pogłoskami, dotyczącymi stosunków w naszym Szpitalu miejskim, w którym tak chlubnie i z wielkim poświęceniem i pozytywnie dla społeczeństwa miejscowego pracował Dr. Biegański, zainteresował się jeden z ławników Zarządu Miejskiego. Jak się do wyżej wymienionych rewelacji odniósł Rada i Zarząd Miejski, trudno dziś przesądzać, w każdym razie są to sprawy bardzo przykre, bo do tyżycie przedewszystkiem ludzi chorych — ludzi z naszego społeczeństwa.

To też ubolewać należy, że przy takiej opiece lekarskiej chorzy i operowani chrześcijanie-Polacy, schodzą masami do grobu bez żadnego współczucia, bez należytnej im pociechy religijnej.

T. Ha—skł.

Fala komunizmu

na Zachodzie Europy

STRAJKI WE FRANCJI, BELGI I HISPANII.

London. — W artykule wstępnym „Daily Mail” daje przegląd komunistycznej roboty wyrotowej we Francji, Hiszpanji i Belgji.

Nici idące z Moskwy — pisze dziennik — usiłują oplaćcać cały świat, szercząc na swej drodze zniszczenie. Moskwa pracuje dzień i noc.

Najświeższym sukcesem tej roboty, to powódz strajkowa we Francji, która zdaje się sprowadzić ogólną katastrofę przemysłu. Sukces wyborczy lewicy umiała Moskwa w krótkim czasie zregimentować: obecnie otwierają się Francuzom oczy na skutki zabawy z Sowietami.

Porządek społeczny został wytrącony z posad, a to przy obecnej niespokojnej sytuacji w Europie może doprowadzić do katastrofizm.

Taki sam bieg rzeczy zdaje się rozwinąć w Belgji po ostatnich wyborach do parlam. Wczoraj wybuchł strajk w wielkich dokach w Antwerpii. Warstwy robotnicze podmiotowane przez czerwonych agentów, poczynają się ruszać i wręcz.

Sytuacja w Hiszpanji przypomina już dzisiaj początki bolszewickiej rewolucji w Rosji. Narzędzia sowieckich mistrzów operują tam zręcznie i obrabiają teren z

wielkim powodzeniem. Cały zachód Europy poczyna tonąć w czerwonej poździe.

Anarchja strajkowa we Francji

Paryż. — W nocy na czwartek wybuchł strajk w firmie Hachete, posiadającej niemoal monopol na sprzedaż gazet i czasopism. Pracę porzucili przedewszystkiem szoferzy tej firmy, ekspedycjony gazety na dworzec do dalszej wysyłki.

W środę po południu partraktacje między urzędnikami a dyrekcją doprowadziły do podwyższenia zarobków o dziesięć procent, natomiast otwartą została sprawa szoferów. Około północy kilkadziesiąt aut ciężarowych zaległo uliczkę przed gmachem przedsiębiorstwa, gdzie normalnie odbywa się załadowanie gazet i szoferzy rozpoczęli strajk. Przez zablokowanie ulicy uniemożliwili oni dojazd samochodów innych przedsiębiorstw, którzy zawezwała firma Hachete.

Dziennik „Oeuvre” przyniósł we czwartek rano następującą notatkę: „Przepraszamy naszych czytelników, że dzisiejszy numer zawiera tylko 6 stron, lecz stroni ki w papiernictwie i gazowni. W komunikacji i drukarni zmuszają nas do jak naj

dalszych oszczędności w szafowaniu papierem".

Socjalistyczny „Populaire” stara się działać uspokajająco i przestrzega przed paniką strajkową i występuje przeciw rozpowszechnianiu alarmujących wiadomości. Na giełdzie robotniczej pojawiła się bowiem pogłoska, że ustanie całkowicie dostawa mleka, prądu i gazu oraz że wszelki ruch zostanie wstrzymany. Dzień nie grozi, że nowy rząd Frontu ludowego będzie surowo ścigał rozsiewaczy pogłosek, mogących wywołać niepożądaną panikę.

Nie wiadomo jednak, czy rząd p. Bluma będzie miał taką siłę wewnętrzną, by wystąpił z represjami przeciw własnym sojusznikom, t. j. komunistom.

Dotkliwie daje się odczuć strajk hurtowników benzyny i innych materiałów pędnych. Jedną z największych paryskich hurtowni, posiadająca 30 wielkich magazynów, oświadczyła współpracownikowi „Matina”, że 27 magazynów okupowanych jest przez strajkujących robotników, wobec czego nie może uskutecznić dostaw benzyny. Zapasy u mniejszych hurtowników są tak nikłe, że zaledwie starczą na parę dni, względnie już są wyczerpane.

Na prowincji ruch strajkowy szerzy się coraz bardziej. W Rouen zaniechano pracy w największych zakładach chemicznych. W wielu wypadkach okupowane są tereny fabryczne.

W Lille stanął przemysł włókienniczy. Miejscowi stolarze, zatrudnieni w firmach meblarskich, domagają się 35-procentowej podwyżki.

Niepokojące wiadomości nadchodzą również z Hawru.

Niepokojący ferment w wojsku belgijskim.

Bruksela. — Rozporządzenie o przedłużeniu służby wojskowej dla poszczególnej jednostek armii belgijskiej, wywołało burzliwą reakcję, a nawet zajęcia w obozie wojskowym Beverloot.

Według doniesień dzienników, zajęcia powtórzyły się w ostatnich dniach również w kilku koszarach w Antwerpii. Socjalistyczna „Volksgezatte” donosi, że około 30 żołnierzy wzbraniało się stać do apelu, a inni nie usłuchali rozkazu.

LIKWIDACJA SPORU WŁOCH Z LIGĄ NARODÓW.

Londyn. — Według wiadomości z wiarygodnego źródła w ciągu wczorajszej, drugiej w tym tygodniu konferencji min. Eden'a z tutejszym ambasadorem włoskim Grandim, doszło do porozumienia co do konieczności jak najszybszej likwidacji sporu Włoch z Ligą Narodów i powrotu Włoch do współpracy z mocarstwami zachodnimi.

JAN KIEPURA WYJECHAŁ DO PARYŻA.

Berlin. — Po wspaniałym sukcesie, jaki odniósł Kiepura w tutejszej operze w „Rigoletto”, artysta opuścił Berlin, udając się do Paryża, gdzie wystąpił trzy razy w „Opera-Comique”, stamtąd zaś powróci jeszcze na dni kilka do Berlina, gdzie wystąpić ma w koncercie, następnie zaś wyjedzie na pewien czas do Polski.

WŁOSI GROMADZĄ WOJSKO NAD BRENNEREM.

Wiedeń. — Wedle doniesień z Bolzano rozpoczynają się 15 czerwca wielkie manewry włoskie w Tyroli południowym, w których weźmie udział 5 dywizji. Poza tem słychać, że w miejscowości Vipiteno (po niemiecku Sterzing), położonej nad przełęczą Brennera, utworzony będzie stały garnizon włoski, składający się z jednej dywizji piechoty, oraz pułku ciężkiej artylerji.

Wiesniacy zamieszkali na tym obszarze wezwani zostali przez władze włoskie do postawienia do dyspozycji armji włoskiej swych pól, na których odbędą się manewry. Budynek szkolny służący mają na pomieszczenie wojska. W Gossensass rozpoczęto budowę drugich już z rzędu koszar. W obszarze pomiędzy Brennerem a Vipiteno trwają roboty przy budowie nowych szos samochodowych strategicznie ważnych, które prowadzić mają w kierunku granicy austriackiej. Równocześnie buduje się w Vipiteno wielkie lotnisko wojskowe.

Wedle informacji z kół dyplomatycznych coraz większe prawdopodobieństwo uzyskuje twierdzenie, wedle którego Mussolini odwołał Marsz. Badoglio z Abisynji do Rzymu głównie dlatego, aby armja włoska pod jego kierownictwem mogła być przygotowana na każdą ewentualność. Dwa korpusy armji włoskiej stoją o-

TRAGEDJA NIEMOWIĘCIA

Obowiązkiem matki jest dopilnowanie, aby pierwsze chwile życia dziecka nie były się dla niego udrękami. Zaoziębienie, odparzenie, zatarcia, wypryski, którym nieustannie ulega, zwłaszcza w porze letniej, delikatny naskórek dziecka — oto tragedia niemowlectwa, za którą odpowiedzialność ponosi matka, jeśli do pielęgnacji dziecka nie używa wypróbowanego środka. Dla uniknięcia tych przykrości wystarczy zastosować się do rady, którą znajdujemy na stronie 922 do doskonałego uniwersyteckiego podręcznika lekarskiego

patologicznej i terapii (pod redakcją Prof. Dra Malenowskiego i Prof. Dra Orłowskiego): „W razie odrażenia skóry dziecka, zaspumy emyie pudrum antyseptyczny puder „Beba Sapientia”.

obecnie w pogotowiu na włoskiej granicy północnej.

CESARZ HAILE SELASSIE W LONDYNIE.

Londyn. — Cesarz Haile Selassie przyjął przedstawicieli prasy. Cesarz nie wygłosił przemówienia. Oświadczenie jego odczytał sekretarz.

Haile Selassie m. in. powiedział: „Ni-

gdy nie pragnęliśmy wojny, która została nam narzucona. Mielśmy zaufanie do uroczystych zobowiązań traktatów. Nie wierzyliśmy, iż należy przygotowywać się do wojny, by zachować korzyści pokoju.

Pakt Ligi narodów nie może być znieszony, nie oddając ludzkości pod panowanie zasady siły wbrew prawu”.

Londyn. — Negus zachowuje daleko idące dyskrete co do swoich najbliższych zamiarów. W gazecie „Star” ukazał się wywiad z jednym z członków poselstwa abisyńskiego, który oświadczył co następuje: „Cesarz musiał przybyć do Londynu incognito, nie korzystając z należnych panującemu honorów. Mam nadzieję, że niebawem cesarz od będzie rozmowę z min. Edenem”.

ZGÓRA MILJARD DOLARÓW NA ZBROJENIA.

Waszyngton. — Prezydent Roosevelt podpisał ustawę o kredytach na marynarkę wojenną w sumie 526.546.000 dolarów. Jednocześnie podpis prezydenta uchyłała ustawa o kredytach na armję w sumie 572.446.000 dol. Obie cyfry kredytów są rekordowe dla okresu pokoju.

Polska zażąda kolonji

PRZEMÓWIENIE AMBASADORA CHŁAPOWSKIEGO.

Paryż. — Na ostatnim obiedzie miesięcznym Towarzystwa geografji handlowej („Societe de Geographie Commerciale”) przewodniczący amb. Chłapowski wygłosił przemówienie, w którym m. in. omówił potrzeby kolonialne Polski.

— Pragnę tutaj oświadczyć — wywoził amb. Chłapowski — że posiadamy 400 tys. rocznego przyrostu ludności. Chcemy żyć. Tymczasem na kontynencie niema już dla nas możliwości takiej ekspansji, któraby nie naruszała cu-

dzych interesów. Musimy więc szukać gdzieindziej terenów dla nadwyżki naszej ludności...

Co do Polski, należy się spodziewać już w niedalekiej przyszłości, że wystąpi ona z żądaniem kolonialnym. Nie mówię tego jako dyplomata, ale jako obywatel polski, świadomy potrzeb mojej ojczyzny... Kiedy kwestia ta wejdzie na porządek dzienny, mam nadzieję, że będziemy mogli liczyć na poparcie i na zrozumienie całkowite Francji”.

NAJLEPSZE PIWO



KSIAZĘCE TYSKIE

Wyłączna sprzedaż hurtowa na Częstochowę: „Czys” ul. Warszawska nr. 21, tel. 10-43.

„Manewr rewolucyjny kierowany tajemniczą ręką”

Paryż. — Najdotkliwiej paryżanie odczuł brak dzienników: „Temps”, „Journal des Debats”, „Liberte”, „Paris soir” nie ukazały się, nie z powodu strajku czerców, lecz z powodu zaniechania pracy w transportach, obsługujących kioski i dworce za pośrednictwem zakładów Hachette’a.

Strajk u Hachette’a — i o to cała Francja pozbawiona jest nagłe gazet i nowin. W artykule wstępnym, zatytułowanym „Doś anarchji”, „Temps” pisze, że obecny ruch strajkowy posiada wszelkie znamiona manewru rewolucyjnego, kierowanego tajemniczą ręką.

Nawnie jest mówić — wywodzi „Temps” — o zwykłej fali strajkowej, choćby o charakterze politycznym. Okupacja fabryk, której towarzyszy gdzieś w więzieniu personelu kierowniczego, stanowi już, samo przez się, gest o charakterze wyraźnie rewolucyjnym. Strajki przybierają rozmiary powszechności. Rozwija się paraliż życia przemysłowego na prowincji. Agitacja przenika do organów służby publicznej. Wszędzie odbywa się tak, jakby działał tajemniczy i potężny rząd, obok rządu legal-

nego. Kto kieruje ruchem, kto wydaje rozkazy? Trudno dopuścić myśl, aby organizacje syndykalistyczne posiadały jeszcze możność narzucenia woli swej rzeszom strajkującym. Wydaje się, że

się o pozwolenie na broń? Osk. Leska: — Powiedziano mi w śladach, że nieletniemu nie wydają. Sędzia Plewako: — A w śledztwie osk. zeznał że wogóle nie starał się o pozwolenie? Mec. Gajewicz: — Ile miał własnych pieniędzy, gdy kupował rewolwer za 35 zł? Osk. Leska: — Gdy mnie aresztowano, to miałem jeszcze 50 zł. Mec. Gajewicz: — Kto zamordował Stanisława Wieśniaka? Osk. Leska: — Nie wiem. W czasie badania osk. Leski, zapytuję

Zanim omówimy czwarty dzień procesu — podamy jeszcze koniec charakterystycznych zeznań głównego oskarżonego o zabójstwo s. p. Stanisława Wieśniaka — 17-letniego Szulima Leski: Mec. Gajewicz do Leski: — Kto oskarżonego uczył ładować rewolwer i strzelać? Osk. Leska: — Ten, od którego kupiłem rewolwer — na rynku w Radomiu Sędzia Plewako: — Jaktó? — uczył się strzelać na rynku? Osk. Leska: — Tak, nikogo tam wtedy nie było. Mec. Gajewicz: — Dlaczego nie starał



potop zaczyna już zalewać same organizacje syndykalistyczne”.

Wobec tego, że strajk stopniowo się rozpowszechnia i że zaczyna już poważnie szwankować dostawa do hal prowizyjnych, ludność ogarnia coraz więcej niepokój. W związku z tem przyspieszono przekazanie władzy nowemu rządowi. Zaledwie Sarraut wręczył przyrzeczenie republiki dymisję gabinetu, a w niespełna kilkanaście minut Blum był już w pałacu Elizejskim, otrzymał misję utworzenia nowego rządu i wręczył prezydentowi do aprobaty listę nowych ministrów.

Możliwy jest wybuch strajku w restauracjach i kawiarniach. Zakłady Renault i Citroen są ponownie bezczynne. Przemysłowcy odmówili pertraktacji z powodu ponownej okupacji fabryki. — Wznowią oni układy dopiero po ewakuacji zajętych zakładów.

DWIE BOMBY W JERUZOLIMIE WYBUCHŁY W CIĄGU GODZINY.

Jeruzolima. — W pobliżu posterunku policji rzucono bombę na autobus. 6 żydów, 1 Arab i 1 Egipcjanin odnieśli rany. Aresztowano dwie osoby.

W pół godziny później wybuchła bomba przed urzędem pocztowym, w którym wyleciały z okien wszystkie szyby. Ofiar w ludziach nie było.

Londyn o anarchji we Francji.

Londyn. — Wiadomość o wzrastającej anarchji we Francji wywołała głębokie zaniepokojenie w tutejszych kołach oficjalnych, przedewszystkiem ze względu na sytuację europejską, która wymaga jak największej spójności wewnętrznej narodu francuskiego, jako warunku skutecznej współpracy pokójowej angielsko-francuskiej. Według powszechnej opinji Londynu, źródłem złego we Francji jest zbyt wysoka w stosunku do poziomu cen wartość franka, która nie pozwala na przyjęcie żądań robotniczych podwyżek płac. Z chwilą zarzucenia obecnego paritetu franka i wydania zakazu wywozu złota, kurs franka zbliży się do obecnego kursu sterlinga, co umożliwi częściowe uwzględnienie żądań robotniczych. Jak wynika z głosów prasy angielskiej, opinja tutejsza nie orientuje się co do znaczenia wypadków we Francji i wydaje się jej paradoksalnym, że wrzenie obecne ogarnęło Francję w chwili, gdy władzę przejmują socjalistyczno-radykalni. W tutejszych kołach francuskich panuje pogląd, że o ile rząd Bluma w ciągu 24 godzin nie zdoła przelamać fali strajków, może dojść do przewrotu i utworzenia nowego rządu, który byłby czemś w rodzaju angielskiego rządu jednocił narodowej i oparłby się na szerszych podstawach, aniżeli obecnie Front Ludowy. Na giełdzie tutejszej baissa kursu franka trwa w dalszym ciągu. Transzacje dokonywano po kursie 77 fr. w stosunku do funta, wobec wczorajszego kursu 75.50 i wobec kursu 74.50 w ubiegły piątek.

Zdobywajcie Państwową Odznakę Sportową „P. O. S.”.

Zeznania świadków w procesie o zajęcia w Przytyku ZABICIE WIESIANKA POWODEM ZAJĘĆ.

się o pozwolenie na broń? Osk. Leska: — Powiedziano mi w śladach, że nieletniemu nie wydają. Sędzia Plewako: — A w śledztwie osk. zeznał że wogóle nie starał się o pozwolenie? Mec. Gajewicz: — Ile miał własnych pieniędzy, gdy kupował rewolwer za 35 zł? Osk. Leska: — Gdy mnie aresztowano, to miałem jeszcze 50 zł. Mec. Gajewicz: — Kto zamordował Stanisława Wieśniaka? Osk. Leska: — Nie wiem. W czasie badania osk. Leski, zapytuję

go adw. Kowalski: — Jak długo oskarżony uczył się w szkole rabinackiej?
Leska: — Trzy lata.
Adw. Kowalski: — Kiedy skończył tę szkołę?
Leska: — Przed rokiem.
Adw. Kowalski: — A czego tam się uczył?
Leska: — Talmudu.
Adw. Kowalski: — Czy uczono tam sportów?

Leska (kandydat rabinacki) — udaje, że nie rozumie.

Przewodniczący sądu: — No, czy na przykład gimnastyki uczono?

Leska: — Nie! Tylko talmudu, nawet polskiego języka nas nie uczyli!..

W dalszym ciągu procesu zeznawało 5 świadków policjantów. Treść zeznań ich pokrywa się z zeznaniami, złożonymi u sądu śledczego.

W piątek rano pierwszy zeznawał pow. tórnie osk. Feldberg. Wspomina on o niejakim Janklu Palancie, którego na trzy dni przed zajściami przytykili, grupa wyrostków popchnęła z mostu do wody.

„Palant był zabity — mówi Feldberg — tylko Bóg jest łitosiwy i Palant żył!”

Feldberg przy końcu zeznań wybuch płaczem.

Przodownik P.P. Aftanas mówi, że m. sakra żydów była następstwem zabicia Stanisława Wiesniaka.

U oskarżonego Szulima Leski znalazł fuski od kul rewolwerowych pod oknem. Świadek słyszał kilkanaście strzałów, nie wie jednak od kogo pochodzą. Zeznaje dalej, iż grupa ludzi, otaczająca zwłoki Stanisława Wiesniaka zachowywała się zupełnie spokojnie. Na pytanie prokuratora, kto był pierwszy zabity Jusek Minkowski czy Stanisław Wiesniak, odpowiada stanowczo, iż Wiesniak.

Adw. Kowalski zapytuje świadka, czy selekcja żydów przybyła do starostwa nie rozmawiała przypadkiem z ówczesnym wicestarostą dr. Schützerm. Sąd przy tym uchylił, ponieważ nazwiska nie widniejące w akcie oskarżenia nie mają dla sprawy istotnego znaczenia. Mec. Kowalski prosi jednak o dopuszczenie tego rodzaju pytań. Przewodniczący po porozumieniu się z sędziami wotantami do wniosku nie przychylił się.

Zeznaje dalej, że otwór w szybie okna, z którego strzelał osk. Leska był dość duży, tak, że można było zmieścić w nim obie ręce złożone.

Sw. Rumieniczek rolnik. Widział on osk. Borensteina, jak wybiegł z domu i strzelał do tłumu. A że tego w śledztwie nie zeznał, motywuje obawą przed pobiciem przez żydów. Co do ранego Kubiaka, świadek nie ma pewności, kiedy on został ranny.

Sw. post. Adamiec mówi o ataku chłopów na posterunek P. P. Byli oni zgrupowani w większej ilości na rynku, a żydzi stali na podworkach. Zeznaje, iż policję wezwano na pomoc, ponieważ — jak się zdał — żydzi: biją chrześcijan. Po zranieniu Kubiaka, wieśniacy powrócili do miasa teczka z kłonicami, by pomóc ранego.

Świadek obciąża osk. Pitylewskiego mówiąc, iż szedł on na czele grupy włóczęgów nawołując do bicia. Zeznaniami swymi obciąża świadka w dalszym ciągu osk. Cukra, oraz ustala miejsce z którego z tłumu padły strzały.

Zeznania św. Zabickiego, nauczyciela, nie wnoszą do sprawy nic nowego.

Wywiadowca policji, Piotrowski, w zeznaniu swym ilustruje posępny obraz zniszczenia i demolowania mieszkań oraz domów żydowskich przez tłum wieśniaków. Świadek zeznaje że w czasie rewizji w domu rodziny Kirszenowiczów znalazł ukryty rewolwer Piotrowski stwierdza, że po zajęciach, na posterunek policji zgłaszał się żydzi sami, a chłopów trzeba było wzywać.

Świadkowie: Stanisław Kwietniewski i Jan Kacprzak, rolnicy z Sewerynowa, widzieli zajścia częściowo. Twierdzą oni, iż zauważyli oskarżonego Haberberga, kiedy ten wybiegł na ulicę z kilofem w ręku, goniąc jakiegoś starszego chłopca. Kacprzak widział trupa Stanisława Wiesniaka niesionego przez chłopów.

Poważne sprzeczności zawierają zeznania następnego świadka Abrama Pomroka, krawca.

Dramatyczny opis sceny zamordowania rodziny Minkowskich daje świadek Rogulski. Świadek twierdzi, że nie poznał żadnego z napastników, mimo, że Minkowsky mieszkają w jego domu. W czasie zeznań Rogulskiego następuje wstrząsająca scena. Oto oskarżony 72-letni Feldberg zrywa

się nagle z ławy podsądnych i chwyciwszy krokiem zmierzając w stronę wyjścia krzyczy: „Nie mogę tego słuchać, nie mogę wytrzymać, on sam ich zabił i pada napół zemdlony na podłogę.

Sąd zarządził przerwę do dnia następnego.

32 dywizje włoskie pod bronią

Wiedeń. — Nowa demonstracja Mussoliniego przeciw Lidze Narodów zadokumen-towana nagłem opuszczeniem Genewy przez delegację włoską do międzyw. konferencji pracy uważana jest powszechnie za silne zaostrezenie sytuacji. Według informacji z Rzymu Mussolini odwołał swą delegację z Genewy dlatego, ponieważ Włochy nie wezmą pod żadnym warunkiem udziału we współpracy międzynarodowej jak długo trwać będą sankcje. Poza tem wiadomości że źródła włoskich stwierdzają, że Włochy nie oczekują niczego do bregu od plenarnego Zgromadzenia Ligi Narodów.

Obecnie wychodzi na jaw, że do zlikwidowania sprawy abisyńskiej jest jeszcze

bardzo daleko, i że Mussolini musi w dalszym ciągu walczyć z Ligą Narodów w sposób energiczny.

Włochy przygotowują się obecnie zarówno w dziedzinie politycznej jak i wojskowej na wszelkie ewentualności. Włochy wystąpią z bronią w ręku przeciwko każdemu państwu, które zagrażać będzie ich granicom. 32 dywizje włoskie znajdują się obecnie pod bronią. Fabryki broni i amunicji pracują bezustannie.

Rzym atakuje Londyn

za przyjęcie „czarnego dezertera”.

Rzym. — Cała prasa włoska atakuje w ostrych słowach Anglię za przyjęcie, zgotowane negusowi.

Dzienniki włoskie nie używają słowa negus, lecz nazywają go „p. Taifari”.

Prasa rzymska wyśmiewa angielskich pacyfistów, które entuzjastują się i emocjonują — jak piszą dzienniki — widokiem „czarnego dezertera”.

Zapisujcie się licnie do organizacji w L. lub klubów sportowych — bawcie sport i młodość i zdrowie.

Karnacja decyduje o pudrze

Puder roślinny, sporządzony ze sproszkowanych cząstek cebulek lilii białej, małki, dobrze przylegający, nie zatykający porów, nieszkodliwy, o kilkunastu odciśnięciach, odpowiadających każdej karnacji cery — nadaje skórze pożądaną świeżość, młodzieńczy i delikatny wygląd



Puder ABARID

PERFECTION

KOMISJA DO WALKI Z NADUŻYCMI W PRZEDSIĘBIORSTWACH PAŃSTWOWYCH.

Warszawa. — W kołach sądowych krąży pogłoski o mającym nastąpić powołaniu specjalnej komisji do walki z nadużyciami w przedsiębiorstwach państwowych. Sprawa ta stała się aktualna w związku z wykryciem serji milionowych nadużyć w kolejnictwie. Śledztwo w tych sprawach wykazało bowiem, że sama kontrola nie daje dostatecznej gwarancji łepienia nadużyć. W swoim czasie działała specjalna komisja do walki z nadużyciami, jednakże prace komisji wskutek nienależytego doboru personelu i wadliwej organizacji dały rezultaty nikłe.

Zjazd Związku Pań Domu

Warszawa. — We czwartek rozpoczął się 4-dniowy zjazd delegatów oddziałów Związku Pań Domu. Zadaniem Związku Pań Domu jest szerzenie wiedzy o gospodarstwie domowym, zarówno wśród gospodyń z najrozmaitszych sfer społecznych, jak i ich zawodowych pomocniczek. W chwili obecnej związek liczy już 5,000 członkiń.

W obradach zjazdu w pierwszym dniu wzięło udział około 500 pań, w tem ponad 100 upeunomocnionych delegatek. Na otwarciu zjazdu przybyła p. Marja Mościńska, małżonka P. Prezydenta R. P. Obrady zagał p. Iza Mandukowa, podnosząc znaczenie gospodarczego wykształcenia kobiet. Po ukonstytuowaniu się prezydium, wysłuchano sprawozdania z działalności związku z r. ub., które referowała p. Ludwika Bormanowa. Następnie wygłoszono cały szereg przemówień powitalnych, poczem rozpoczęło się wygłaszanie referatów.

W sobotę od rana dalszy ciąg obrad. **ZYDO - KOMUNA GROZI KOŚCIOŁOWI**

Warszawa. — Posterunek policji państwowej w Otwocku zawiadomił miejscowego ks. proboszcza, że według posiadanych wiadomości organizacje wyrotowe lewicowe planują zamach na kościoły w Otwocku. Wobec tego z inicjatywą ks. proboszcza L. Wolskiego został ustalony stały dozór nad gmachami kościelnymi.

Wiadomość ta do głębi wstrząsnęła parafjanami.

Zajścia z żydami

Warszawa. — Prasa żydowska podnosi alarmy z powodu częstych wypadków pobicia żydów na stacjach i w pociągach na linii Warszawa — Otwock. Żydzi nawołują do roztoczenia na tej linii większego nadzoru policyjnego.

W Warszawie codziennie dochodzi do zająć z żydami. Przy ul. Grochowskiej pobito dwie żydówki Leja Elka Rotbard i Bruha Rozenblat.

W sklepie gastronomicznym B-ci Hirsfeld przy ul. Marszałkowskiej 141 została wybita kamieniem szymba wystawowa. Znajdujące się na wystawie towary uległy zniszczeniu.

W Otwocku przy ul. Sienkiewicza doszło do zajścia z żydami, przyczem żyd Boruch Halberstadt strzelał z rewolweru, rzekomo w powietrze i na postrach.

Starostwo grodzkie południowo-warszawskie skazało na miesiąc bezwzględny aresztu Stanisława Rongersa za wybitcie szymbi w sklepie mydlarni Feli Frydmanowej przy ul. Grzybowskiej 61. Wartość szymbi wynosiła 25 zł. Tłukąc szymbę Rongers miał krzyknąć: „To jest sklep żydowski!”

We Włochach pod Warszawą aresztowany został członek Stronnictwa Narodowego Jan Zaczek, którego przewieziono do aresztu w Warszawie.

W Karczewie pod Warszawą aresztowano 4 członków Stronnictwa Narodowego, a mianowicie: Bieleckiego, Zwierzchowskiego, Młota i Solomonskiego. — Aresztowanych przewieziono do Warszawy.

Złote gody kapłaństwa

J. Em. Ks. Kardynała Kakowskiego

Warszawa. — Wielka sala Domu im. Piusa XI była widownią potężnej manifestacji uczuć katolickich obywateli stolicy, składających hołd swemu Arcybiskupstwu w dniu Jego 50-letniej uroczystości kapłaństwa. Około 5.000 osób zapelnilo sale, kilkadziesiąt sztandarów organizacyjnych otoczyły wieńcem widownie. Na podium zajął miejsce Dostojny

nał Kakowskiego powitany fanfary, chóry zaś kościołów warszawskich wykonały „Ecce Sacerdos”. Pierwszy przemówił ks. Kardynał Marmaggi, podkreślając w swym przemówieniu, że jubileusz Kardynała jest zarazem świętem całego Kościoła w Polsce i całej Ojczyzny, dla której ks. Kardynał tyle poświęcił pracy. Następnie ks. Pronuncjusz odczytał własnoręczne pismo Ojca św. Piusa XI, w którym Papież podnosi zaśluzę Kardynała Kakowskiego, dziękując za pracę i błogosławia.

W imieniu Archidiecezji Warszawskiej przemówił J. E. ks. Arcybiskup Gall, sufragan warszawski, dając szkic życia i pracy Dostojnego Jubilata na stanowiskach wychowawcy duchowieństwa w seminarjum warszawskim i w Akademii Petersburskiej, w pracy pasterskiej na urzędzie Arcybiskupa, naukowej, obywatelskiej. Po ks. Arcybiskupie przemawiał J. E. Biskup Przewdziecki, dzieląc się wspomnieniami jako były uczeń ks. Kardynała i składając w imieniu b. wychowanków hołd Jego Eminencji. Mowa J. E. ks. Biskupa Jasińskiego, będąca wyrazem głębokich uczuć wdzięczności ze strony robotników Łodzi, która zawdzięcza Księdzu Kardynałowi powstanie własnej diecezji, była często przerywana burzliwymi oklaskami.

Po mowach Księży Biskupów przemawiał p. mec. L. Domański, prezes Akcji Katolickiej, podnosząc prace i zasługi Księdza Kardynała w dziele rozwoju Apostolstwa świeckich. W imieniu katolickiej prasy stołecznej przemawiał szambelan Konrad Olchowicz, redaktor naczelnym „Kurjera Warszawskiego”, podkreślając niezwykle żywotną działalność Księdza Kardynała w dziedzinie budowy kościołów (w okresie pasterstwa Ks. Kardynała powstało i odbudowano zgórą 200 kościołów i kaplic) i wielkiego zainteresowania rozwojem prasy katolickiej.

Po przemówieniach przedstawiciele bardzo licznych organizacji społecznych składali kolejno Jego Eminencji adresy i życzenia, oraz dary pamiątkowe.

Dostojny Jubilat głęboko wzruszony dziękował serdecznie za tak liczne dowody życzliwości i przywiązania zarówno kleru jak i osób świeckich, udzielał następnie wszystkim błogosławieństwa pasterskiego.

Po wykonaniu szeregu utworów przez chóry kościelne zakończono akademię w niezwykle podniosłym nastroju.



50-letnie kapłaństwa J. E. Ks. Kardynała Aleksandra Kakowskiego. W dniu onegdajszym obchodzili uroczystości jubileusz 50-letnia kapłaństwa J. E. ks. kardynała Aleksandra Kakowskiego, arcybiskupa metropolita warszawskiego. Zdjęcie nasze przedstawia podobiznę J. E. ks. kardynała Kakowskiego.

Jubilat w otoczeniu II. EE. Ks. Arcybiskupa Galla i Biskupa Szlagowskiego, członków Kapituły Metropolitarnej, szambelanów papieskich. W pierwszym rzędzie na widowni zajął miejsce J. Em. Ks. Kardynał Marmaggi, Pronuncjusz Apostolski w towarzystwie ks. pralata Paciniego, II. EE. Księża Arcybiskupi Ropp i Nowowiejski, Księża Biskupi Przeździecki, Łukomski, Jasiński, Tomczak, Lorek.

Stronnictwo Narodowe reprezentowało II na Akademii członkowie Zarządu Głównego oraz Zarządu Okręgowego, z p. prezesem Bartoszewiczem na czele.

Przybywającego na salę ks. Kardynała

KINO „ŚWIT“

Najwspanialszy film
produkcji sowieckiej p. t. „

ORŁY NA UWIEŻY“ i Dodatki.

Apel zbiorowy do społeczeństwa Częstochowo! -- obudź się z letargu!

Dziwnym jest u nas obojętne traktowanie sprawy, niesłuchanie ważnej dla wszystkich, a która dość głośną się stała, dzięki artykułom zamieszczonym w „Gońcu Częstochowskim“ (prof. Wł. Kościński). Mamy na myśli sprawę t. zw. „dzieci ulicy“, które w miesiącach zimowych nocują w „Domu noclegowym“ pomiędzy dorosłymi, zepsutymi do szpiku kości, od których psują się moralnie, ucząc się przytem powoli, a systematycznie kradzieży, przechodząc następnie z biegiem lat do rabunków, włamań nawet morderstw. Taka już jest droga do występku i upadku krańcowego, która nieraz kończy się szubienicą. I gdyby tak zastanowić się nad ilościściami z życia takiego osobnika, który wstępuje na szafot, aby sznur kąta położyć kres jego smutnemu życiu, to cóż nam odkryje historia jego młodości, jeśli nie to, iż był pozbawiony rodzicielskiej opieki, wzgl. w jakimś zakładzie wychowawczym, a chowając się na bruku, doszedł do tak marnego kresu?

Weźmy z kolei rzeczy względem na spokój i bezpieczeństwo mieszkańców. Weźmy do rąk gazetę. Tutaj napadnięto kupca w sklepie i skrupopornemu sznuremu, a sklep obrabowano, tam znów wyłamano kratę i z piwnicy skradziono wino i towary kolonialne, tam jeszcze przez sufit wtargnięto do magazynu czy kasy i znowu się obłowiono na kilka tysięcy złotych. I tak ustawicznie.

Lecz powie ktoś, może: „cóż to ma wspólnego z dziećmi ulicy? Przecież kradną i rabują dorośli“. — Proszę sobie przypomnieć jednak fakt, o którym pisały niedawno dzienniki (w lutym bież. roku). Otóż szajka małoletnich rabusiów, w wieku od 11—14 lat, gdzie hersztem złodziejskiej bandy był chłopiec lat 13, wdarała się w II Aleję w biały dzień do sklepu! A w kilka dni potem z triumfem pisały dzienniki, że się, władzom udało szajkę zlikwidować(!) Czy to nie smutne?

Tak. To, co się dzieje, winno palić rumieńcem wstydu... Co my jednak robimy, żeby temu zapobiedz? Gdy chodziło o sadzenie piramidalnych topoli w alejach, długo i szeroko rozpisywano się o tem. Kiedy idzie o to by ratować dusze niesmiertelne i ochronić dzieci w lachmanach od tyfusu głodowego i niedzy — nie znalazł się nikt prawie, by podtrzymać szlachetną inicjatywę rzuconą na łamach prasy. Co tam sobie głowę zawracać ulicą? Tak mniemają nawet ci, od których miłosierdzia możnaby się domagać, z racji ich katolickich przekonań i sumienia. Tutaj pokażmy ów „czyn katolicki“, o którym tak często z emfazą mówimy!...

A teraz pomyślmy... Ten i ów obrabowany na paręset złotych nie chciał się opodatkować dobrowolnie chociaż by w wysokości kilkudziesięciu groszy miesięcznie, ale gdy złodzieje skradli mu pieniądze, z tem się pogodził musiał, chcąc nie chcąc.

Z tych, co wspaniałomyślnie pośpie szyli z materialną pomocą, wymienić tu należy: p. Jana Olewińskiego (500 zł.), następnie bezimiennego ofiarodawcę (również 500 zł.), następnie p. Dyrektora Nowińska (100 zł.), Reda-

ktorstwa Wilkoszewskich (50 zł.), poszli też inni, składając większe czy mniejsze ofiary, co można sprawdzić w porozumieniu z Braćmi Albertynami, którzy wszystko skrupulatnie w księdze zapisują, jakoteż ze skarbnikiem, którym jest uproszony przez Zgromadzenie, p. Redaktor „Gońca“.

W rozumieniu konieczności jaknajruchlejszego zajęcia się dolą nieszczęśliwych dzieci — zwracamy się z usilnym wezwaniem do całego społeczeństwa częstochowskiego, aby bezwzględnie a solidarnie poproszono z wydatną pomocą, w zrealizowaniu budowy domu dla „dzieci ulicy“! Częstochow-

Święto Wychowania Fizycznego

Z OKAZJI DZISIEJSZEGO OBCHODU W CZĘSTOCHOWIE.

Korzystny wpływ wychowania fizycznego na charakter człowieka i jego wartość społeczną nie podlega dyskusji. Ludzie dobrej woli nie kwestionują już tego, że harmonijny rozwój fizyczny, należyta sprawność organów i narządów psychofizyczna zapewniamy nam zdrowie i radość życia. Wszystkie nauki biologiczne zbiegają się w jednym punkcie i głoszą, że na straż zdrowia i radosnego samopoczucia jednostki stoją cudowne urządzenia samoregulujące organizmów żywych, zwane odpornością.

Charakter człowieka i zdrowie (które się przejawia w dostatecznej sprawności i odporności) możemy reklamować w zgodzie z chlubnym dorobkiem nauki nie tylko jako środki wodzące do osobistego szczęścia, ale również jako cel stworzenia człowieka pełnowartościowego.

Jeżeli przyjąć, że najogólniejszym ideałem człowieka jest prawo do szczęścia to musimy się zgodzić z Prusem, który głosił, że „z dążenia do dobra rodzi się religia, z dążenia do piękna rodzi się sztuka, a z dążenia do szczęścia powstaje sport“.

Przecieramy oczy i teraz dopiero możemy zrozumieć jak daleko szły intuicje — a może i prorocze wnioski tego naukoroś szlachetnego serca, głębokiego rozumu, Wielkiego Społecznika.

Racjonalne wychowanie biologiczne — to ruch, radość i zabawa, wieczna młodość, — to równocześnie skrzydła do walki i lotu, do zwycięstwa.

Wszelkie światopoglądy polityczne, go spodarcze i społeczne naszych czasów opierają swoją rację bytu na dwóch dynamicznych podstawach: klasa albo rasa. Ale nigdy jeszcze ludzkość nie była tak umęczona i udrecona jak dzisiaj, nigdy jeszcze praktyka tych ideałów nie doprowadziła do bardziej jaskrawych i absurdalnych sprzeczności i zakłamania. Brakuje tu bowiem miejsca na indywidualizm, zapomniano o indywidualnym, zgubiono drobność, a mianowicie człowieka.

Zgubiono tego, który czuje i działa przedewszystkiem z pobudek uczuciowych i wielorakich podświadomych, popędowych t. zn. takich, o których się nie śniło doktrynerom, demagogom i wszystkim innym specjalistom od wypaczania życia.

Rzeczywistość stwierdza ponad wszelką wątpliwość tysiącami faktów biologicznych wbrew bezdużnym światopoglądom, że życia jako takiego i jego przywieleńcy, jego miliardowej a właściwie nieskończonej różnorodności w zakresie indywidualnych praw serca nikt i nie przemóc nie jest w stanie. Nie było niema, i nigdy nie będzie mechanicznego człowieka.

Może właśnie dlatego widzimy w czasach dzisiejszych niebawmy pęd młodzieży do wyładowania się w ruchach, grach i zabawach o charakterze sportowym. Widzimy imponujący rozwój PW i WF., klubów i stowarzyszeń sportowych, harcerstwa i t. p. i to nie tylko u nas, ale na całym świecie. Ruch ten toczy się i narasta jak lawina. Jest to pra-

wę stać na to by na własnym terenie postawiła pomnik, któryby chlubnie świadczył o altruizmie mieszkańców i stał się bezpieczną przystanią dla tych, którzy igraszką losu się stali.

Wszelkie, choćby najdrobniejsze nawet ofiary (w gotówce, czy w postaci deklaracji na materiał budowlany) uprasza się składać w Redakcji „Gońca Częstochowskiego“ na rzecz budowy „Domu wychowawczego“ im. Brata Alberta dla „dzieci ulicy“.

Dyr. Artymiak, ks. Cesarz, dr. Franke, Fr. Galewicz, ks. Gietinger, kpt. Jaskożński, K. Jedrejczyk, ks. dr. Kasprzak, O. Kuliński, M. Kondratowicz, St. Koźmińska, ks. prof. Wład. Kościński, adv. S. Kulej, inż. Lipowicz, dr. Mikulecki, W. Piotrowski, Star. M. Rogowska, M. Rzeszotarska, dr. Seomski, prof. Sędzimir, Walerja Sędzimir, prof. Sokołowski, dr. Szwedowski, L. Wawrzynowicz, Anna Wilkoszewska, prof. Woynowski, H. Zielińska, Z. Zieliński, ks. major Zelaznowski, M. Żeliszawska, M. Żytkiewicz.

DAJCIE POMOC BEZROBOTNYM!

wo reakcji i połowane do bytu przez instytut samozachowawczy.

Różne formy wychowania fizycznego go zjawiają się jako protest przeciwko wszystkim czynnikom wrogim człowiekowi jako jednostce stworzonej na obraz i podobieństwo Najdoskonalszego Idealu t. j. Boga.

Młodzież wie o tem, a równocześnie z przenajmniej konstatuje, że otacza nas wielka ilość ludzi wzmiecie z siebie i otoczenia niezadowolonych, ponurych, uczuciowo nieopanowanych, ludzi niemających wespół z sobą i dostosować się do otoczenia, wogóle do życia niezdolnych, typów niezdranych, niemrawych, zahakanych, chorych. Młodzież patrzy szeroko otwartymi oczami na to całe mrowie indywiduów bez woli i charakteru, niedość albo zupełnie nieuspołecznionych. Delikatną strukturą własnych nerwów w sposób niesłychanie przykro odczuwa niemożność atmosfery nienawidnej wzajemnej jakie przenika zewsząd, jaką nas darzą nasi bliźni, natury sadystyczne, wykołajone, upokorzone czy tchórzliwe.

Młodzież nie godzi się z takim stanem rzeczy i dlatego protestuje.

Wielu jeszcze ludzi zapatrzonych w odległe cele mające zapewnić zbiorowy dobrobyt i szczęście zbiorowe, natury biernie i zrezygnowane, jednostki niedość uświadomione a mało dociekliwe i krytyczne, wreszcie warstwy pasorzytujące, zwłaszcza te ostatnie odnoszą się do Wychowania fizycznego albo obojętnie i niechętnie, albo wręcz wrogo i przeciwstawiają się temu ruchowi.

Spotykamy więc insynuacje, kłamstwa, intrzygi i dość jeszcze często niebezpieczne i zdradliwe ostrzeżenia, że Wychowanie fizyczne hamuje rozwój umysłowy i że wypacza moralnie. Wyżyskuje się w tym celu, wyolbrzymia i odpowiednio interpretuje wszelkie objawy tak zwanego zwyrodnienia sportu widowiskowego ew. i zawodniczego, wadliwosci organizacji, niedość czy na wet złą wolę poszczególnych jednostek kierowniczych i t. p.

Jednak zwiększająca się z dnia na dzień armia entuzjastów osobistego szczęścia w najściślejszym przyrodniczym znaczeniu tego słowa mimo wszelkich przeszkód idzie naprzód i rozwija się. Ona wie, że każdej działalności ludzkiej towarzyszą także, lub inne niedomaganie co jeszcze nieupoważnia do pesymizmu. Czula na rzeczową krytykę i uwa gi zycielwie stara się za wszelką cenę o poprawę, doskonalą się i pracuje nad sobą.

Biorąc pod uwagę i licząc się poważnie z poszczególnymi a konkretnymi wypadkami jest nieco kłopotu, kiedy usiłuje kogoś przekonać, że to wychowanie nie tylko nie upośledza umysłowo ani moralnie lecz przeciwnie i że te wypadki nie dają jeszcze dostatecznej podstawy do uogólnień do obciążania konta idei samej.

Idea wychowania fizycznego nie przeciwstawia się innym formom wychowania jak wychowanie intelektualne, religijne, moralne, społeczne, techniczne

czy nie, lecz stara się wszystkie te formy uzupełnić, a przez to uzupełnienie stworzyć typ człowieka nerwowo i fizycznie zdrowego, głęboko uspołecznionego i w pracy rozmiłowanego, a więc takiego o jakim wspomina Komisja Edukacyjna a mianowicie, chodzi poprostu o człowieka „któremu jest dobrze i z którym jest dobrze“.

Jeżeli celem każdego rozsądnego wychowania jest stworzyć jak największą ilość ludzi szczęśliwych i takich, którzy by zmieli z powierzchni ziemi okrucieństwa i niedole, hańbę, która jest możliwa tylko dlatego, że jesteśmy wciąż jeszcze zanadto niesprawni, tchórzliwi, nieczuli i nierozumni to musimy się zgodzić, że człowiek bardziej słończanego Jutra musi każde inne dotychczasowe wychowanie uzupełnić praktyką Wychowania fizycznego. Człowiek ten będzie posiadał pełną żywotność i odwagę i wrażliwość i prawdziwą inteligencję.

Zestawiając wszystkie te uwagi będziemy pamiętać, że celem Wychowania fizycznego jest zdrowie jednostek ich maksymalna sprawność cielesna i duchowa, dzielność, żywotność i odwaga, dostateczna i wszechstronna odporność opanowanie instynktów i popędów, wewnętrzna dyscyplina i uspołecznienie. Zespół tych cech już sam przez się daje radość istnienia. U takiego tylko typu godzi się kultura cielesna z kulturą umysłową i moralną.

Wychowanie fizyczne posilkuje się środkami bardzo prymitywnymi wszechobecnymi jak powietrze, woda, słońce, pozyczenie i praca mięśniowa. Malo... a równocześnie tak wiele.

Jeżeli człowiek, każdy człowiek będzie korzystał z dóbr, które Pan Bóg stworzył w takim nadmiarze jak woda, słońce i powietrze, jeżeli nieborak wypręży swobodnie ramiona do walki wśród lasów i pól i gór i morza, jeżeli spożywać będzie chleba naszego powszedniego tyle ile trzeba, jeżeli w pracy i zabawie pozna całą rozkosz ruchu i tworzenia, to co... komu to przeszkadza, kogo to obraża, kogo krzywdzi?...

Dnia 7 czerwca 1936 roku Komitet WF. i PW. złożony z miejscowych przedstawicieli WF i PW., Władz Wojskowych, Samorządowych i Szkolnych, przedstawił Stowarzyszeń i Klubów Sportowych oraz Harcerstwa organizuje uroczyste Święto Wychowania Fizycznego w naszym mieście.

Chodzi o zaznajomienie całego społeczeństwa z ogromem i różnorodnością prac w tej dziedzinie. Ma to być równocześnie pokaz stopnia, wszechstronnego usprawnienia fizycznego i wyszkolenia wojskowego społeczeństwa.

Święto WF. powinno się stać manifestacją całego społeczeństwa na rzecz tężny fizycznej oraz pogotowia obrony Państwa. Nic dziwnego, że je organizuje Państwo, a właściwie w Jego imieniu Komitet WF i PW.

Od roku 1927 z chwilą powstania Państwowego Urzędu WF. i PW. oraz Centralnego Instytutu WF. wychowanie fizyczne zostało wciągnięte w orbitę zagadnień ogólnie państwowych. Nad całością stał nadzór i wielostronnej pracy czuwa t. zw. Naukowa Rada Wychowania Fizycznego.

Dr. Stan. Piłt.

KINO „STYLOWY“ — Aleja 27.

Wykullela najwspanialszy film sezonu p. t.

BEZ NAZWISKA

Jeś to film, którego Warszawa nie może zapomnieć

NAD PROGRAM: WSPANIAŁE DODATKI.

W niedzielę o 11.30 Poranek

Sluby Ułańskie

PRZETARG NA ZBIÓR SIANA Z LAK

MAJATKU DZBÓW.

W dniu 16 czerwca 1936 r. w majątku Dębów (złże gminy pow. Częstochowskiego o godzinie 10—11 odbędzie się publiczny przetarg na zbiór siana z lak majątku Dębów.

Szczególne informacje od dn. 9 czerwca 1936 r. udziela Nadsiętstwo Herby piensnie lub w ko dznach urzędowych telefonicznie (telefon Częstochowa 11-18).

Nadsiętstwo Nadsiętstwa Herby

(—) W. Malyszewicz

Garlnzowa Komisja Żywnościowa w Częstochowie ogłasza, że dnia 18.VI.36 o godz. 9 odbędzie się nieograniczony przetarg w kwatiermistrzostwie 27 p. o. na dostawę dla garnizonu Częstochowa następujących artykułów: mięso, tłuszcz, jarzyna twarda, kasza, mąka, korzonki. Informacje w kwatiermistrzostwie 27 p. o. Przewodniczący Br o n n e r major.

**GIMNAZJUM TOWARZYSTWA SZKOŁY SPOŁECZNEJ
I SZKOŁA Powszechna**
(ul. Sewińskiego 86)
przyjmują zapisy codziennie.
Egzaminy wstępne dnia 22-go czerwca r. b.

Kino „EDEN“ I-sza Aleja, 12.
BOHATEROWIE SYBIRU
Eposa miłości i poświęcenia dla Ojczyzny syberyjskich Polaków.
W rolach gł. ANKWICZ, BODO, BRODZISZ, Junosza STEPOWSKI i inni
Szczegółowy w afiszach. Początek codziennie o godz. 6, 8 i 10 wiecz.
Uwaga: Dla osób młodszą godzinę wieczorną nie odpowiadają dojeżdżym w niedzielę 7 czerwca o godz. 12.50 połudn. z filmu „Bohaterowie Sybiru“.

KRONIKA

Częstochowa
7
Czerwca
Niedziela

Dziś — Roberta op.
Jutro — J. Medarda.
Wschód słońca o godz. 3,32
Zachód — 19,54
Kalendarzyk historyczny:
Śmierć Kazimierza Jagiełły
czyka 1492 r.

— Adoracja w kościele św. Jakóba.
Dziś, w pierwszą niedzielę m. czerwca 1936 r., odbędzie się adoracja Przenajświętszego Sakramentu w kościele św. Jakóba, rozpocznie się sumą o godz. 12, a zakończy się nabożeństwem do Serca Pana Jezusa o godz. 19-ej wraz z błogosławieństwem.

Z życia Sodalicji Marjańskich na Jasnej Górze

Na miesiąc czerwiec ustalono następujący porządek zebrań i praktyk religijnych:
Dnia 7 od godz. 12 do 19 adoracja Przenajświętszego Sakramentu w kościele św. Jakóba, tegoróż dnia o godz. 15 — ogólne zebranie p. Nauczycielek, a o godz. 16,30 — zebranie Pań pracujących w przemyśle i handlu.

Dnia 11 udział Sod. Marij. w procesji Bożego Ciała.

Dnia 14 godz. 11 udział Sodali Marjańskich w procesji z Jasnej Góry, w oktawie Bożego Ciała (fotlarz ubierający II i III Sod. Marij. Tegoróż dnia o godz. 15.30 ogólne zebranie Pańien z inteligencji, a o g. 17 ogólne zebranie Pańien rekołduzienniczek.

Dnia 20 i 21 udział Sodali Marjańskich w podejściu 5-jej pielgrzymki chorych z Warszawy.

Dnia 22 godz. 20 wstępna Konsulta, a 19 go o godz. 17 17 — oficjalna dla Sodalicji Męskich.

Dnia 28 o godz. 7.30 — Droga Krzyżowa, godz. 8 miesięczna Msza św. ze wspólną Komunią św., godz. 9 zebranie Zarządów Zrzeszenia. Tegoróż dnia ogólne zebranie Sodali Marj. Żeńskich o godz. 15.30 — Sekcji Eucharystycznej, a o godz. 17 — Wiedzy Religijnej.

Ogólne Zebrania Sodali Marj. Męskich odbędą się tegoróż dnia o godz. 15 — dla pp. Rekołduzienniczków, a o godz. 16.30 — dla Pańow z inteligencji.

Z Tygodnia P. C. K.

Nabożeństwo, pochód i pokazy drużyn ratowniczych P. C. K.

Dnia 7 b. m., o godz. 10-ej r. przed szczytem Jasnej Góry, odbędzie się uroczyste nabożeństwo w związku z zakończeniem „Tygodnia P. C. K.“ Koła Młodzieży P. C. K. przeroszone są o przybycie przed szczyt Jasnej Góry, zajmując miejsce po lewej stronie:

Zbiórka drużyn ratowniczych P. C. K. i instruktorów oraz Sióstr Pogot. Sanit. o godz. 9-ej przed gmachem Starostwa. Po nabożeństwie przemarsz oddziałów P. C. K. przed władzami państwowymi, czerwonokrzyżkami i wojskowymi na placu Br. Pierackiego. O godz. 12-ej w poł. na boisku Stow. M. Kat., mopsy drużyn ratown. P. C. K. i Koła Mł. P. C. K. szkoły powszechnej nr. 6.

Dn. 6 b. m. o godz. 20 w salach restauracji „Polonia“ odbędzie się dancing, urządzony staniem Polskiego Czerwonego Krzyża, który niewątpliwie stanie się ogólnym randez-vous członków i sympatyków P. C. K.

— Posiedzenie Rady Miejskiej. Po dłuższej przerwie w nadchodzącym tygodniu, prawdopodobnie 9 lub 10 b. m., odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. Nie będzie to jeszcze posiedzenie

budżetowe, a na porządku obrad znajdą się m. in. sprawy: dalszy ciąg wyboru komisji rewizyjnej, przewidywanego budżetowego oraz polustracyjne zarządzenia komisji lustracyjnej.

Święto pułkowe 27 p. p.

Tegoroczne święto pułkowe 27 p. p. obchodzone będzie nie w dn. 15 b. m., lecz wyjątkowo dn. 13 b. m.

W przeddzień święta wieczorem odbędzie się uroczysty apel po raz pierwszy na placu Pierackiego. Apel z wywołaniem nazwisk wszystkich poległych w bojach oficerów, podoficerów i żołnierzy 27 p. p. jest co roku uroczystością nader podniosłą, a że nastąpi obecnie w śródmiesiącu, niezawodnie też zgromadzi jeszcze liczniejsze, niż co roku, tłumy częstochowian, uczestniczących w święcie pułku „dzieci Częstochowy“.

Program obchodu święta pułkowego zostanie ogłoszony w dniach najbliższych.

W związku z tem D-ca i Korpus Ofic. 27 p. p. zaprasza wszystkich obywateli miasta Częstochowy, organizacje i cechy na apel poległych, który odbędzie się dnia 12. VI. na Placu Gen. Br. Pierackiego o godz. 20.50 oraz na mszę św. w dniu 13. VI. 1936 r. o godz. 10-ej rano przed szczytem na Jasnej Górze.

— Zwolnienie rocznika 1913. Władze wojskowe wydadzą niebawem zarządzenie związane ze zwolnieniem z pułków szerego wych rocznika 1913 i starszych. Żołnierze rocznika 1913, którzy rozpoczęli odbywanie powinności wojskowej w turnusie zimą wym. w końcu lutego i połowie marca r. b. zwolnieni będą z formacji piechoty w początkach września, w tym samym okresie nastąpi również zwolnienie podchorążych rezerwy zaszkorzonego zaciągu.

— Z ruchu pielgrzymkowego i wycieczkowego. W dniu dzisiejszym, w godzinach przedpołudniowych, przybyło na Jasną Górę kilka pielgrzymek. M. in. większe pielgrzymki przybyły z Puław, licząca 2000 osób, z Parczewa, pow. włodawskiego 1030 osób i z Kielc 1000 osób.

Pozatem przybyły do Częstochowy wycieczki uczniów z Ludymi, Janowa, Rybnika, Tarnowa, Siennicy k/Mińska, Krakowa, Chrzanowa i in.

„Tydzień Dziecka“

na kolonie i półkolonie dla 2000 dzieci.

W ub. piątek wieczorem odbyło się w Magistracie posiedzenie Komitetu Wykonawczego „Tygodnia Dziecka“, jaki zawiązał się przed kilkoma dniami pod przewodnictwem p. wice-prez. inż. B. Henszla.

„Tydzień Dziecka“ w Częstochowie trwać będzie od 14 do 21 b. m., a celem jego jest zebranie fundusów na urządzenie dla dzieci w wieku szkolnym kolonii i półkolonii letnich, subsydiowanych z kredytów specjalnych i przez Magistrat.

W trakcie wczorajszego posiedzenia, któremu przewodniczył p. wice-prez. Henszel, ustalono terminy dwóch zbiórek i kwest ulicznych: zbiórki i sprzedaż znaczka odbędą się w dwie niedziele 14 i 21 b. m. Akcję zbiórkową powierzone kilku organizacjom społecznym. Ponadto wybrano szereg pań i panów do zbiórki na specjalne listy składek w fabrykach, bankach, urzędach, instytucjach, u lekarzy, adwokatów, inżynierów i t. p. Uproszone panie i panowie

SZCZĘŚCIE SIĘGA WSZĘDZIE...

Odnajdzie Was nawet w najmniejszej miejscowości, gdy tylko nawiąziecie z niem kontakt zapomocą losu I-jej klasy 36-jej Loterii Państwowej. Jedna z wielu wygranych może obdarzyć Was Dobrobytem na całe życie. Szczęśliwe losy wysyłamy natychmiast po nadesłaniu zamówienia.

KOLEKTURA A. WOLANSKA

Centrala, Warszawa, ul. Nowy Świat Nr. 19.
Konto P. K. O. 7192.

Zamówienia zamiejscowo załatwiamy odwrotnie.
Cena losu — 40 zł., ćwiartka 10 zł. Ciąganie rozpoczyna się 18 czerwca

kwestarze przeprowadzą zbiórkę na imienne listy składek w dniach od 15 do 20 b. m.

Sprawa urzędzenia kolonii letnich dla dzieci wywołała dłuższą i ożywioną dyskusję, w której zabierali głos: pp. prezydent Motal, w-pr. Henszel, inspektor Ormańczyk, ławnik Szostek, kierownik szkoły Rumianek, kierownik miejsc. Kom. F. P. Rybicki, dyr. Jose oraz panie: Poznańska, Kobyłecka, Gniewińska, Ligęzówna i in.

Jak się okazuje, kolonie letnie urządzone zostaną w dwóch turnusach dla 1000 dzieci w Kamińsku, natomiast półkolonie dla ok. 1200 dzieci — w lokalach szkół na przedmieściach Częstochowy. Koszt utrzymania dziecka na kolonjach wynosi około 70 gr. dziennie, na półkolonjach — około 40 gr. Dzieci na kolonie i półkolonie ze szkół powszechnych zakwalifikowane będą przez lekarzy.

Dyskusja toczyła się głównie nad wysumiowanym projektem, aby część dzieci zamiast na półkolonie wysłać na kolonie, urządzone w pobliżu Częstochowy przez Komitety Rodzicielskie kilku szkół we własnym zakresie z obliczeniem, że Komitet Wych. „Tygodnia Dziecka“ ze zbiórki pokryłby różnicę kosztów utrzymania, t. j. samego wyżywienia, natomiast Komitety Rodz. ofiarowałyby bezpłatną pracę, odciążając w ten sposób wszystkie wydatki administracyjne, koszty lokalów i t. p. Koncepcja ta, uważana za nader szczęśliwą, utrzymała się w zasadzie, w jakim jednak stopniu zostanie zrealizowana, ile dzieci będzie mogło skorzystać z pełnych kolonii zamiast półkolonii — trudno narazie przewidzieć. Zależać to będzie oczywiście w pierwszym rzędzie od wyników zbiórki w „Tygodniu Dziecka“, a więc od ofiarności społeczeństwa, które niewątpliwie na tak godny poparcia cel datków nie poskąpi.

— Z teatru Kameralnego. W sobotę dwa przedstawienia znakomitej komedji Bus Feketeego p. t. „Pieniądz to nie wszystko“ o godz. 5-jej pp. i 8.30 wiecz. W niedzielę „Pieniądz to nie wszystko“ grany będzie o godz. 3.30, 5.45 i 8.30 wiecz. Na wszystkie przedstawienia ceny od 60 gr.

W próbach komedja muzyczna Jim i Jill, w której wystąpi gościnnie ulubienica publiczności p. Hanna Wańska. Premiera w przyszłym tygodniu.

„Dzień Spółdzielczości“

w Częstochowie.

Wszystkie Spółdzielnie Chrześcijańskie z „Jednością“ na czele utworzyły wspólny Komitet Obchodu Dnia Spółdzielczości, który w roku bieżącym przypada na niedzielę, dnia 7 bm.

Program uroczystości przedstawia się następująco: niedziela, dn. 7 bm., o 10 rano, uroczyste nabożeństwo w Katedrze św. Rodziny. Zbiórka członków wszystkich spółdzielni ze sztandarami w kościele przed wielkim ołtarzem: g. 12 m. 30 w południe w sali Straży Ogniowej, ul. Strażacka 3, odbędzie się uroczyste akademja Spółdzielcza. Przemówienie na niej wygłosi kierownik Wy-

działu Społeczno-Wychowawczego Zw. Spółdzielni p. Józef Dominko z Warszawy. W części wokalnno-muzycznej weźmie udział p. Jerzy Bursik, p. Jaluwiecki, chór „Pochodnia“ pod batutą p. por. Grzewińskiego oraz p. Szymczyk.

Godz. 5 po poł. otwarcie i poświęcenie nowootwartego sklepu Spółdzielni „Jedność“ w Blesznie.

Pomiedzy godz. 11 a 13 samolot „Spolem“ krążyć będzie nad miastem i rozrzucanie ulotki do społeczeństwa o porzucenie wstępowania do Spółdzielni i popierania sklepów spółdzielczych. Jak widzimy, tegoroczny program „Dnia Spółdzielczości“ zapowiada się okazale i należy spodziewać się, że i w roku bieżącym sala Straży Ogniowej wypełniona zostanie do ostatniego miejsca. Akademje spółdzielcze cieszą się zawsze wielkim powodzeniem.

Doroczny obchód Święta Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk. w Częstochowie

Dnia 6 i 7 czerwca 1936 r. będą dniami Święta Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w naszym mieście.

Dnie te mają być przełazem zdrowia i teźny fizycznej naszego młodego pokolenia. Biorą bowiem w święcie udział wszystkie organizacje i stowarzyszenia w. f., kluby sportowe oraz młodzież szkolna szkół średnich i powszechnych.

Tegoroczne Święto odbędzie się pod hasłem „Budujmy pływalnie w Częstochowie“ Przybędą licznie w tym dniu na wszystkie boiska sportowe naszego miasta, aże by w ten sposób zadokumentować naszą solidarność i troskę o zdrowie szerokiej rzeszy społeczeństwa i przyczynić do powszechnej propagandy na rzecz W.F. i P.W. Pamiętajmy, że przyszłość nasza — w teźynie naszej.

Komisja Organ. Święta W.F. i P.W. w Częstochowie.

Program: Sobota, dnia 6 czerwca 1936 r. Stadion im. Marszałka J. Piłsudskiego — Zawody eliminacyjne — godz. 16-ta — Lek koatletyka: przedbiegi dla zawodników: 100 m. i sztafeta 4x100 m., dla zawodniczek 60 i sztafeta 4x75 m., skoki wdal i wwyż, pchnięcie kula, rzuty dyskiem i oszczepem. Godz. 17.00 — Piłka nożna. Turniej błyskawiczny (siódemkowy) o puchar Prechodni Miejskiego Komitetu W.F. i P.W. Boisko Miejskiego Komitetu W.F. i P.W. na Zawodzie. Zawody eliminacyjne. godz. 16.30: Piłka nożna. Turniej błyskawiczny.

Niedziela, dnia 7 czerwca 1936 r.: godz. 8.00 — Hejnał z wieży ratuszowej, godz. 9.45 — Zbiórka młodzieży, organizacyj, sportowych i przysposobienia wojskowego przed szczytem Jasnej Góry; godz. 10.00 — Nabożeństwo przed szczytem Jasnej Góry, godz. 14.00 — Zbiórka wszystkich stowa-

Państwowe Seminarjum OCHRONIARSKIE

w Częstochowie, ul. Jasnogórska 59.

przyjmuje zapisy do seminarjum i przedszkola do 15-go czerwca b. r. Egzamin wstępny 22 czerwca, Internet na miejscu.

Kino „Atlantic“ Podwójny program **„Gabinet figur woskowych“** i **„Sequoia“**.

ryszew w f. i klubów sportowych w Ognisku „Obrony Niepodległości” ul. Pułaskiego 2. godz. 15.00 — Koncentracja wyjeżdżających organizacyjnie na placu min. Pierackiego, przemówienia, poczem rewja sportowa ulicami miasta.

Imprezy sportowe: I. Stadion im. Marce. Piłsudskiego — godz. 16-ta. Defilada zawodniczek (kół), Lekka atletyka: finały. Nagroda: Puchar przechodni Miejsk. Kom. WF. i PW. Gry sportowe: a) siatkówka (turniej blyskawiczny pań), hasena (gra pokazowa pań), szczyplarniak (gra pokazowa pań — drużyna WKS. 27 p.p.), siatkówka męska (finał turnieju blyskawicznego), koszykówka męska (finał turnieju). Gimnastyka: a) ćwiczenia wolno-rytmiczne, b) ćwiczenia na przyrządach, c) piramidy sokole — w wykonaniu Twa Gimn. „Sokol”. Inscenizacja — pieśni ludowe i żołnierskie w wykonaniu Oddz. Żeńsk. Strz.

II. Boisko Kat. Stow. Młodz. Aleja 64 — godz. 16-ta. — Defilada zawodniczek (kół) Gimnastyka — w wykonaniu uczniów szkół powszechnych Nr. 1, 3, 10 i 14. Tańce narodowe: Krakowiak, Mazur, Trojak, Kujawiak, Oberek, Góralski taniec, Marynarzki i Kolomyjka w wykonaniu uczenia państw. gimnazjum żeńskiego im. J. Słowackiego. Gry sportowe: — siatkówka i koszykówka (uczeniowie szkół średnich). Obóz harcerski — robienie obozu i pokaz zajęć w obozie — w wykonaniu Drużyny Harc. Gimn. Państw. im. H. Sienkiewicza i Szkoły Handlowej Stow. Kupców Polskich. Pokaz gazowy i ratowniczy — przy udziale drużyny PCK. gimn. państw. m. R. Traugotta i szkoły przy Pow. Nr. 6. Ognisko w wykonaniu Org. P.W.K.

III. Boisko WKS. 27 pp. ul. Dąbrowskiego. Godz. 16-ta — Defilada zawodniczek. Lekka-atletyka: finały rzutów dyskiem, oszczepem i bieg 5.000 m. Gry sportowe: Siatkówka męska. Koszykówka męska.

IV. Boisko Miejskiego Komitetu WF. i PW. Zawodzie. Godz. 16-ta — Defilada zawodniczek. Piłka nożna — półfinały i finały turnieju blyskawicznego.

V. Boisko Szkoły Powsz. Nr. 17 (Ostani Gross), ul. Narutowicza. Godz. 16-ta. Defilada młodzieży. Gimnastyka chłopców. Ćwiczenia rytmiczne dziewcząt. Inscenizacja. Żniwiarki. Pokaz obozownictwa harcerskiego. Gry sportowe.

VI. Boisko Sportowe w Rakowie. Godz. 15-ta. — Podniesienie flagi i odegranie hymnu państwowego. Defilada zawodniczek (kół), Lekkaatletyka. Gry sportowe: Piłka nożna. Tańce narodowe: mazur w wykon. Twa Gimn. „Sokol”. Pokazy harcerskie.

VII. Boisko WKS. 7 pal. Godz. 16-ta — Lekka atletyka: biegi 400 i 400 m., skoki w dal i wwyż, oraz rzut granatem. Gry sportowe: siatkówka i koszykówka.

VIII. Przystań Ligi Morskiej i Kol., ul. Narutowicza 45. Godz. 16-ta — Defilada zawodniczek, poczem start do regat. Zawody kajakowe. Obóz harcerski w wyk. XI-ej Drużyny Harc. gimn. państw. im. R. Traugotta.

IX. Boiska KOS. „Victoria”, Park 3 Maja. Godz. 16-ta — Zawody tenisowe na kortach KOS. „Victoria”.

X. Zawody kolarskie — Aleja I. II i III. Godz. 16-ta.

Ceny biletów wstępu na wszystkie boiska i imprezy sportowe: w sobotę: dla mł. dzieci szkol. 10 gr., dla dorosłych 20 gr., miejsca siedzące 30 gr.

W niedzielę, dla młodzieży szk. 20 gr., dla dorosłych 40 gr., miejsca siedzące 60 groszy.

Ataki na pielgrzymki do Częstochowy

W związku z ostatnimi masowymi pielgrzymkami ze Śląska Opolskiego do Częstochowy, prasa niemiecka Śląska Opolskiego wszczęła alarm z powodu przewożenia przez pielgrzymów na Śląsk Opolski dewocjonalii, zakupowanych w Częstochowie, nazywając to świadomym pozbawianiem kraju znacznych kwot pieniężnych.

Należy przypomnieć, że każdy wyjeżdżający ze Śląska może zabrać ze sobą w bilonie najwyżej 10 marek. Świadczy to najlepiej o tendencjach owych artykułów prasy niemieckiej.

— Zebranie w sprawie uroczystości uczczenia prochów Hetmana Czarnieckiego w Czarnicy. W środę, dnia 10 b. m. o g. 17-ej, pod przewodnictwem p. starosty Rogońskiego odbędzie się zebranie Komitetu Obywatelskiego w gmachu Ogniska Niepodległości, ul. Pułaskiego nr. 2.

Zapowiedziany w zaproszeniach odczyt i prelekcja prof. dr. Karola Marcinkowskiego z przyczyn od Komitetu Organizacyjne go niezależnych w dniu tym nie odbędzie się. O dniu odczytu Komitet w swoim czasie zawiadomi zainteresowanych.

— Pielgrzymka do Częstochowy. Stwiernieniem organizacji narodowych w Bielsku projektowane jest urządzenie pielgrzymki do Częstochowy, która wyruszy z Bielska w dn. 26 czerwca i przebywać

6-ilo klasowa Prywatna Koedukacyjna Szkoła Powszechna oraz Przedzkoło Z. WIGURSKIEJ - FOLFASINSKIEJ
ul. Staszica 10, telefon 16 - 12.
przyjmuje zapisy dzieci do wszystkich 6-ilo klas i Przedzkoła na rok 1936 - 37.
Kancelaria czynna codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 10 - 12 i od 17 - 19.

ŚREDNIA SZKOŁA MUZYCZNA im. Śt. MONIUSZKI
w Częstochowie, ul. Piłsudskiego 19.
zaw. przez Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. przyjmuje zapisy na rok szkolny 1936/37 do Klas: Organowej, Fortepianowej, Skrzypcowej, Kapelmistrzowskiej oraz śpiewu solowego.
Kancelaria czynna codziennie od godz. 10 - 11 i od 18 - 20. Dla niezamiatanych uczniów specjalne zniżki. Liczba uczniów ograniczona.

KANCELARJA PRYWATNEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ ŻENSKIEJ
przy ulicy Paulińskiej Nr. 12.
przyjmuje codziennie zapisy na 3-letni dział bielizniarcko-krawiecki i roczny dział gospodarstwa domowego.
przygotowując absolwentki do samodzielnego pracy zawodowej. — Wymagane ukończenie 14 lat życia i co najmniej pięć oddziałów szkoły powszechnej. **Internet na miejscu.**

będzie w Częstochowie do 29 czerwca włącznie.

— Zebranie sekcji organizacyjnej Komitetu „Święta Morza”. Dnia 6 b. m. o godz. 18-ej w lokalu L. M. K. odbędzie się zebranie sekcji organizacyjnej Komitetu Wykonawczego „Święta Morza”.

Ci wszyscy, którzy nie mogli być na zebraniu poprzednim w dniu 3 b. m., a chcieliby współpracować w tej sekcji, proszeni są o przybycie na zebranie.

We wtorek zaś 9 b. m. o godz. 17-ej, również w lokalu L. M. K., odbędzie się posiedzenie sekcji imprezowej.

W Kółomyj gwaro

Choć to już sporo wody płynęło od tego czasu, całe miasto wciąż jeszcze tylko o tem mówi. I, nie zdziwne, bo choć nigdzie się nie przejawia, to jednak w małym miasteczku najtrudniej o większe pieniądze. Gdy zatem tak się zdarzyło, że do Kółomyj napłynęło odrazu sto tysięcy złotych — sensacja była olbrzymia. Komentarz i domysły, co szczególnej wybrańcy fortuny zrobia z wygranem w ulubionym ciagnieniu czwartek klasy Loterii Państwowej pieniądze — nie było końca.



Na fotografii widzimy właśnie posiadaczy trzech cwiartek losu Nr. 104798, na który padła wygrana, p. L. Allerhandowa, Nadzieje Polska i Jarosława Płaseckiego.

W takim samym szczęśliwym położeniu znaleźć się może każdy, kto posiada losy loteryjne. Trzeba się więc zapoznać w miarę możliwości z przedziałem, gdyż ciagnienie pierwszej klasy trzydziestej szóstej Loterii Państwowej rozpoczyna się już 18 b. m.

Budujemy pływalię w Częstochowie — to jest hasłem dzisiejszego Święta W. F. i P. W.



Defilada sportowa w Warszawie. W dniu 2-go czerwca, jako w dniu jubileuszu 10-letnia urzędowania P. Prezydenta Rzplitej przy Miejskiej zorganizowany polski sport złożył hołd Dostojnemu Jubilatowi na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie. Po przemówieniu p. min. Urych, jako prezesa Zw. Sportowych, Pan Prezydent R. P. przyjął defiladę poszczególnych zespołów sportu. Zdjęcie nasze przedstawia fragment tej imponującej defilady.

Kawa, herbata, kakao czekolada, cukry, wafle, soki, miód, dżemy, ocet owocowy i wino, olej nicalęka stala świeża i w kilkudziesięciu wyborowych gatunkach wasy

Jużew Meini, Sp. Akc. w Warszawie
nabyć można tylko w Chrześcijańskim Sklepie Spożywczym **Karoliny Zajder**
w Częstochowie, II Aleja 30. Telefon 20-14.

— Doroczne zawody hipiczne 7 p.a.l. Doroczne zawody hipiczne, organizowane przez Koło sportowe przy 7 p. a. l., a cieszące się olbrzymim powodzeniem wśród miejscowego społeczeństwa i sportmenów, odbędą się w przyszłą niedzielę 14 b. m. na Zaciszu. Szczegółowy program i godzina rozpoczęcia zawodów ogłoszona zostanie niebawem.

— Ceny mięsa wotowego. Podług urzędowych danych, na 1 ub. m. notowano ceny mięsa wotowego: Poznań — 1 zł. 60 gr. (bez kości), Warszawa — 1 zł. 40 gr., Katowice — 1 zł. 30 gr., Łódź, Częstochowa i Toruń — 1 zł. 20 gr., Gdynia — 1 zł. 30 gr., Kraków — 1 zł. 10 gr., Lublin, Sosnowiec, Włocławek — 1 zł., Brześć n. B. — 90 gr., Kielce i Wilno — 85 gr., Lwów — 83 gr., Stanisławów — 82 gr., Nowogróddek, Tarnopol i Drohobycz 80 gr., Luck — 70 gr. za kg.

Handel dewocjonaljami tylko dla chrześcijan

O STWORZENIE WIELKIEJ HURTOWNI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ W CZĘSTOCHOWIE.

W ub. czwartek po południu odbyło się z inicjatywy ks. prałata B. Wróblewskiego zebranie w sali Katedralnej przy udziale kilkudziesięciu kupców dewocjonalistów i wytwórców z tej branży.

Zebranie zagalę p. Cz. Nowicki, na prośbę obecnych przewodniczył red. Wilkowszki, sekretarował p. W. Nagłowski.

Na wstępie obrad zabrał głos p. Nowicki, wygłaszając obszerniejsze przemówienie, w którym m. in. podkreślił, że jeżeli chodzi o handel i przemysł dewocyjny, jako nas bezpośrednio interesujący, to w imię sprawiedliwości stwierdził, że, by uczyniliśmy pewne postępy na tej drodze, bo dzisiaj mamy już w Częstochowie kilka wielkich sklepów chrześcijańskich, a też i sporo polskich rodzin znajduje utrzymanie przy wyrobie dewocjonalii, które przedtem sprowadzono do nas z zagranicy. Wszystko to jednak jest za mało w stosunku do tego, co być może i powinno — zwłaszcza, że akcja nasza osłabła i stoimy w martwym punkcie, a nawet cofamy się do tego, co było, bo nowa fala obcego żywiołu znów zalewa handel dewocyjny.

Zadanie naszej samoobrony jest obecnie trudniejsze, bo liberalne nasze ustawodawstwo nie zabrania podobno dzisiaj zajmować się żydom handlem i wyrobem przedmiotów religijnych, stąd cięży na nas większy obowiązek byśmy szukali rozwiązania tego zagadnienia na drodze handlowej.

Powody, dla których bronić się musimy są następujące: po pierwsze przedmioty religijne, jako wyrazy naszego kultu religijnego nie mogą być narażone na profanację i powinny być wytwarzane sprzedawane tylko przez chrześcijan.

Powtórnie dlatego, że jeżeli cały przemysł i handel dewocyjny znajduje się w rękach polskich, tysiące osób znajdzie przy tem utrzymanie.

Po trzecie wreszcie dlatego, że jeżeli przedmioty to wykonują żydzi, to wyrabia-

ją je w formie najgorszej tandety, przynajmniej w polskiemu rzemiosłu, polskiej sztuce, w rezultacie czego, pamiłki nasze określa się niejednokrotnie mianem „częstochowskich bohomożów”.

Dla powyższych trzech względów musimy szukać skutecznych sposobów poprawy.

Najważniejszym z nich jest obowiązek popierania przedewszystkiem polskiego kupca i polskiego rzemieślnika.

W obecnych warunkach nie wystarczy to jednak jeszcze, bo wiemy, że niema tak powolnych składnic, któreby posiadały wszystkie artykuły brzozy dewocyjnej i siłą rzeczy, kto chce mieć pełny asortyment towarów musi je częściowo kupować u obcych.

Istniejące składy polskie nie są też tak zamętne, iżby mogły sprzedawać na kredyt. Rzemieślnik polski niema dostatecznego, taniego kredytu i jest zmuszony sprzedawać swój towar za bezcen nieraz kupcowi żydowskiemu, byle uzyskać trochę gotówki na pilne wydatki.

Stąd wylania się pytanie, czy nie powinna powstać w Częstochowie wielka hurtownia dewocyjna, zasobna w środki obrotowe, któraby sprostała powyżej omówionym wymaganiom. Jeżeli chodzi o powodzenie takiej hurtowni to z punktu widzenia handlowego jest ono najprawdopodobniej zupełnie pewne, gdyż jeżeli stanie ona na wysokości zadania może i powinna zaopatrzyć nie tylko Częstochowę, ale całą Polskę, a nawet pokusić się o eksport za granicę, gdzie istnieje b. rozległe możliwości zbytu, jeżeli towary nasze pod względem jakości i ceny dostoją się do tamtejszych wymagań. Nawiasem trzeba przytoczyć, że do samej tylko Ameryki Półn. można sprzedać rocznie dewocjonalii za setki tysięcy złotych.

A jasne jest przecież, że gdyby te rynki zdobył wówczas przez zwiększoną produkcję i krajowe ceny obniżyłyby się przez zwiększoną produkcję, a i jakość tych wytwórców mogłaby być coraz doskonalsza.

Ks. prałat Wróblewski, zabierając głos wyjaśnił, iż zebranie zwołane zostało na skutek reklamacji, które otrzymuje, jako dziekan częstochowski, od księży i pielgrzymek przychodzących na Jasną Górę, potępiających skandal z uprawianiem handlu dewocjonaliami przez żydów. Kasała i patniący wcale nie chcą już kupować dewocjonalii w Częstochowie, jako pochodzących z rąk żydowskich, a w związku z tem ks. prałat, jako dziekan, ma dużo przykrości. M. in. naprzykład pielgrzymka ograłi, przybyła na Jasną Górę, ujrzała żyda, włożąc obrazę Matki Boskiej w ramach, wobec czego zbiorowo postanowiła nie kupić ani jednego obrazu w Częstochowie i ze swym księdzem na czele założyła u ks. prałata energiczny protest.

W dalszym ciągu ks. prałat Wróblewski przytoczył poniższe uchwały kupców częstochowian w Łodzi:

W Łodzi odbył się pierwszy zjazd delegatów Stowarzyszenia Chrześcijańskiego Kupiectwa Detalicznego i Drobnego przemysłowców woj. łódzkiego. Po uroczystym nabożeństwie w katedrze św. Stanisława Kostki i złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, liczni zebrani udali się na salę przy ul. Piotrkowskiej 243, gdzie nastąpi-

Kino „LUNA“

Uwiełbiana przez wszystkich JOAN CRAWFORD z nowym partnerem BRIAN AHERNE
znów ośmiła cały świat w filmie **Zaczęło się od pocałunku**

Początek seansów w sobotę o godzinie 4.30, w niedzielę i święta o 3.30, w dni powszednie o 5.30

PORANEK w niedzielę o godz. 12.30 z filmu **Napad na Kongo.**

to otwarcie zjazdu.

„Zebrani na pierwszym zjeździe delegatów chrześcijańskich kupców detalicznych i drobnych przemysłowców woj. łódzkiego, uchwalają jednogłośnie:

1. Wezwać wszystkich kupców i przemysłowców chrześcijańskich, aby wszystkie towary zakupowały wyłącznie od polskiego, chrześcijańskiego przedstawiciela i hurtownika;

2. zobowiązać rodziny znajomych i przyjaciół do kupowania wszelkich artykułów wyłącznie u chrześcijańskich i Polaków;

3. wezwać wszystkich fabrykantów i hurtowników, aby do kupców polskich, przysyłali przedstawicieli chrześcijańskich, aby przez to przyczynić się do dawania chleba i pracy naszym bezrobotnym braciom;

4. zobowiązać się do niezakupywania żadnych towarów za pośrednictwem przedstawicieli żydów;

5. zaapelować do całego społeczeństwa polskiego, aby zawsze i stale stosowało hasło: „swoją do swego“ i czyniło wszelkie za kupę wyłącznie u chrześcijańskich;

6. zaapelować do właścicieli kin, kawiarni, cukierni, restauracji i innych lokali rozrywkowych, aby zatrudniali u siebie personel i zespoły muzyczne, składające się wyłącznie z chrześcijańskich, oraz aby dawali chleb wyłącznie tylko swoim, Polakom;

7. przystąpić do zorganizowania chrześcijańskich hurtowni, a następnie zobowiązać się do popierania ich i tylko u nich czynić wszelkie zakupy;

8. przystąpić do zorganizowania chrześcijańskich kas bez procentowych, celem dopomagania i popierania starych, oraz do zakładania nowych chrześcijańskich placówek gospodarczych;

9. w dobre gnębięcego społeczeństwo kryzysu i bezrobocia we wszystkich zawodach, popierać na każdym kroku wyłącznie swym związkiem narodowym i obywatelskim, jak też jest obowiązkiem dawanie zajęcia i chleba przedewszystkiem naszym rodakom;

10. stwierdzamy z całym naciskiem że Polska jest dla Polaków przedewszystkiem, którzy powinni być jedynymi gospodarzami w swojej Ojczyźnie;

11. zjednoczyć się pod sztandarem stowarzyszenia dla obrony naszych słusznych praw i wywalczenia należnego nam stanowiska w społeczeństwie polskim;

12. zaapelować do organizacyj i stowarzyszeń kupieckich i przemysłowych w innych ośrodkach Polski do ścisłego połączenia się w jedną organizację, celem zjednoczenia wysiłków dla poprawy bytu i położenia drobnego kupiectwa i przemysłu chrześcijańskiego;

13. wezwać wszystkich fabrykantów i hurtowników chrześcijańskich, aby do kupców i rzemieślników Polaków nie przysyłali przedstawicieli żydów, gdyż w przeciwnym razie towary oferowane przez żydów, kupcy polscy u siebie prowadzić nie będą;

14. wezwać wszystkie organizacje polskie, którym odżydzenie naszego gospodarstwa narodowego nie jest obojętne, do powzięcia podobnych uchwał, obowiązujących wszystkich członków i bezwarunkowego stosowania na każdym kroku zasady i hasła: „swoją do swego, po swoje“!

Odczytanie powyższej rezolucji zebrani przyjęli burzliwymi oklaskami i okrzykami na cześć narodowej Łodzi. Na zakończenie nie odpiewano „Rotę“, poczem zjazd zamknięto.

Na tem obrady zakończono, a w związku z poruszoną sprawą odbędzie się następne zebranie we wtorek, dn. 9 bm., o godz. 19 min. 30 w sali Akcji Katolickiej przy ul. Najświę. Marij Panny Nr. 64. Na zebranie to, wobec doniesień sprawy, winni przybyć wszyscy kupcy dewocjonalnie i wytwórcy tej branży w Częstochowie.

Przełot bocianów nad Częstochową. Swojego rodzaju sensację w dniu dzisiejszym stanowił przełot nad Częstochową stada bocianów, które po okrążeniu miasta odleciały na wschód.

W czasie przełotu nad śródmieściem jeden z boczków, zmęczony snąc długą podróżą, pragnąc odpocząć, odłączył się od stada, obniżył swój lot i wreszcie osiadł na jednej z topoli w III Alei.

Splotosny jednak przez przechodzące wówczas przyjezdne panjonarki zerwał się i podążył za stadem, od którego się odłączył.

W razie pożaru należy wezwać Straż przez telefon Nr. 22-22.

Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 6 na 7 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: B. Kozankiewicza i Frydrego, III Aleja 50,

p. J. Pogorzelskiego, Narutowicza nr. 44. W nocy z dnia 7-go na 8 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2, p. Włosńskiego — Kordeckiego Nr. 27.

Z Sądu Okręgowego Epilog wesolej libacji

Pili, bili i strzelali — odsiedzą pół roku. Onegdaj w Sądzie Okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko trzem mieszkańcom wsi Ługi — Radły, gm. Przeszajki. Są to: Jan Zerdziński, Józef Duda i Adam Lisiecki, oskarżeni o zbyt głośne awanturę pijacką, które następnie przerodziły się w niebывałą bójkę.

Dnia 11 kwietnia r.b. w Wielką Sobotę, dobrana ta trójka hulajska w towarzystwie osób innych przybyła do sklepu, znajdujacego się we wsi Ługi — Radły, a należącego do Stanisława Kierata, gdzie zażądała wódki i dobrej wieczernej zakąski, czego im oczywiście nie odmówiono. Kiedy jednak libacja, suto zakrapiana alkoholem i urozmaicona głośnieimi krzykami przetrwała się zbyt długo, właściciel sklepu starał się awanturujących gości jak najprędzej pozbyć, co mu się jednak nie udało. Awanturnicy w dalszym ciągu rączyli się wódką i coraz głośnieji krzykali.

Wkońcu zażądali sprzedania im calchloricum, z którego Zerdziński sporządził potężny nabój i wyszedł przed dom. Po chwili rozległa się silna detonacja, od której zatrzęsły się wszystkie szczyby we wsi.

Tęgo Kieratowi było już zawiele. Bez namysłu pobił na posterunek Str. Gran., gdzie błagał o interwencję. Komendant posterunku wydelegował dwóch strażników Kanię i Kowalskiego, którzy udali się wraz z Kieratem, aby uspokoić awanturników.

Na widok mundurów zerwał się z krzesła Zerdziński i silnie uderzył Kierata i jednego ze strażników w twarz. W sklepie powstało zamieszanie i niebывała bójka, w czasie której przewrócono drugiego ze strażników, raniąc go w rękę i odbierając karabin, z którego następnie Zerdziński oddał dwa strzały „na wstawi“.

Strażnicy, widząc przewagę napastników, zawezwali dalszej pomocy i dopiero wówczas zdołano opanować sytuację, aresztując awanturników. Wyrywany strażnikowi w czasie szamotaniny karabin znalazłono po dłuższych poszukiwaniach w ziemi w pobliżu miejsca zajścia.

Na rozprawie awanturnicy do winy się nie przyznali. Zeznania jednak licznych świadków potwierdziły winę oskarżonych w całej rozciągłości.

Sąd skazał wszystkich awanturników po 6 miesięcy więzienia, Dudzie i Lisieckiemu zawiesił jednak wykonanie wyroku na 3 lata.

— Kłopotliwy spadek. Stęplewski Antoni, zam. przy ul. Czarnieckiego nr. 27 za meldował policji, że Konieczna Anna, przyjaciółka jego syna, pozostawiła w dniu 3 b. m. na jego podwórzu dwójce nieletnich dzieci i dotychczas po nie się nie zgłosiła.

Krwawa bójka na wiejskim weselu.

W ub. niedzielę odbywało się wesele we wsi Zawisna (gm. Poczesna) u gospodarza J. Szwedzińskiego, który wydawał za mąż córkę 19-letnią Władzię. Z braku odpowiedniego lokalu do tańca w domu weselnym, urządzono tańce w sąsiedniej chałupie Walentego Sosnowskiego, gdzie, jak to zwykle bywa na naszych zabawach wiejskich i weselach, przybyła szafka nieproszonych gości, którzy chcieli się bawić na równi z weselnymi gośćmi, ba! żądni przygód awanturnicy wkrótce sami poczuli się panami sytuacji. A gdy zwrócili im uwagę, zabraniając dalszego udziału w tańcach, rozzuchwaleni awanturnicy wszczęli taką zwadę a następnie bójkę krwawą, że całe wesele rozpięzcho się, zaś nieszczyśny dom zabawy tanecznej zo stał kompletnie zdemolowany.

Podczas bójki ciężko zraniono nożem w plecy Jana Kopacza (wies Bąrgły, gm. Poczesna), który występując w obronie całości wesela odpierał mężnie szajkę na

OSTATNIE WIADOMOŚCI

MAKSYM GORKIJ CHORY.

Moskwa, 6.6. — Znany pisarz Maksym Gorkij jest ciężko chory na grypę, która osłabia płuca i serce. Stan 70-letniego pisarza budzi obawy.

Strajk komunikacyjny W BELGIJ.

Bruksela, 6.6. Komunistyczny strajk antwerpelski robotników portowych rozszerza się.

Wczoraj stanęły autobusy, dziś nie wyjechały tramwaje.

Ruch przetrucił się na port gandawski. Liczne statki opuszczały Belgię bez ładunku.

Straszna katastrofa kolejowa

Wiedeń, 6.6. — Express Wiedeń — Paryż wykołcił się pod Müntzem. Rozbić uległa lokomotywa, wagon pocztowy i trzy wagony pasażerskie.

Dwie osoby wydobyto zabite: listonosza i kupca wiedeńskiego, a poszukiwania dalszych zwłok pod gruzami po ciągu są nadal prowadzone. Kilkanaście osób odniosło ciężkie rany, m. in. młode małżeństwo francuskie, powracające z podróży poślubnej.

Prace ratownicze prowadzone były

przez całą noc ub. przy świetle reflektorów.

PIECZONE BANANY...

London, 6.6. — W porcie Southampton wybuchł w magazynie z bananami pożar, który w krótkim czasie przybrał takie rozmiary, iż musiano zawezwać wszystkie strażce ognioze z Southampton i okolicznych miejscowości. Pożar przetrucił się również na stojący w sąsiedztwie pociąg towarowy. Straty materialne są bardzo wielkie.

Sensacyjne wykrycie DRUGIEJ TAJNEJ ORGANIZACJI NIEMIECKIEJ NA ŚLĄSKU.

Katowice, 6.6. — Władze bezpieczeństwa wpadły na trop nowej nielegalnej organizacji niemieckiej na Śląsku polskim. W związku z tem doprowadzono do sądu śledczego sądu okręgowego w Katowicach 6 Niemców, aresztowanych w pow. tarnogórskim, a należących prawdopodobnie do organizacji, która jednak nie była idenryczną z N. S. D. A. B. Przypuszczenie członków nowej organizacji miało się odbywać w lasach. Dochodzenie idzie przedewszystkiem w kierunku rozmiarów i działalności organizacji. Szczegóły, ze względu na dobro śledztwa, trzymane są narazie w tajemnicy.

— NIE omijaj szczęścia Już wkrótce możesz być bogatym! WSTĄP i kup los do klasy Pierwszej 36 Loterii Państw. w znanej z wielu dużych wygranych KOLEKTURZE

ANTONIEGO EGERA

Częstochowa, ul. Najświę. Marij Panny 14. Telefon 14-41.

Ciągnięcie rozpocznie się 18-go czerwca.

pastników, aż padł ciężko zraniony. Poza tem z tegoż niejako „obozu“ poraniony zo stał sam gospodarz Sosnowski i kilku innych obrońców wesela, odniosło lżejsze rany i obrażenia. Natomiast ze strony przeciwnej poranieni zostali: 26-letni Wład. Zemia rozpiętana na głowę, 19-letni Józ. Kowalik nieomal stracił ucho, które podcięto mu, brat Kowalika Ignacy i 25-letni Kaz. Sitek również lekko poranieni. Wszyscy 4-ej pochodzą z wsi Zawada, gm. Kamienica Polska. Ciężko rannych opatrzył lekarz Ubezp. Spół. z Kamienicy Polskiej dr. Gązdowski, a lżej ranni kurują się sami, zresztą narazie siedzą w areszcie gminnym.

W chwili, kiedy w domu Sosnowskiego toczyła się bójka, w całej wsi zaplanowało iść wojenny zgiełk, jak na froncie. Raz po raz przebiegały przez wieś gromadki wyrostków, którzy zbrojąc się w kije i kamienie, a nade wszystko wrzeszcząc za wzięcie, spieszyli na odsiecz walczącym. No, a o samem miejscu tej krwawej rozprawy, o niebezpiecznym domu zabawy, nie ma nawet co mówić, gdyż taki tam był okropny rwetes, że już w odległości kilku set metrów słyhać było, rozlegające się stamtąd okrzyki bojowe i żałosne jęki rannych oraz przerażające piski dziewcząt, które naoslep uciekały w szczytę pole, chroniąc się przed niebezpieczeństwem do najbliźszego stajania żyta, jak kuroopatwy przed jastrzębiem...

Taka oto znowu w pierwszy dzień Zielonych Świątek przeżyła się bójka w ustronnej wsi Zawisna, która niejedenkrotnie była terenem krwawych zająć i zabójstw, slynąc szeroko z wojowniczego u sposobienia swych mieszkańców.

— Za odmowę pieniędzy. Jarząbek Wojciech zam. przy ul. Sosnowej nr. 8 zameldował policji, że w dniu 1 b. m. Ciura Zygmunt, zam. w tymże domu, przyszedł do jego mieszkania, pabił żonę, oraz jego, wybijając mu 4 zęby, chcąc w ten sposób wymusić pieniądze.

Z Częst. Tow. Cyklistów. Zarząd C. T. C. wzywa wszystkich członków na zbiórkę d. 7 bm. o godz. 14 w lokalu Tow. ul. Najświę. Marij Panny 24.

Domy żydowskie płoną w Mińsku Mazowieckim.

„Nasz Przegląd“ donosi: Sytuacja ludności żydowskiej z Mińska Mazowieckiego jest tragiczna. Kilka tysięcy żydów opuściło Mińsk Mazowiecki nie mogąc pozostać nadal w mieście w obawie przed nieustającymi napadami.

Tysiące żydów głoduje! Sytuacja jest rozpaczliwa. Nocy wczorajszej w Mińsku Mazowieckim wybuchł pożar w domu Abrama Dawidowicza przy ulicy Kalużyńskiej. Do akcji ratowniczej natychmiast przystąpiła miejscowa straż ognioza. Udało się częściowo budynek ocalić. Przyczyna pożaru nie jest znana.

Całą noc ze środy na czwartek ludność żydowska, która pozostała w Mińsku Mazowieckim, przeżyła chwile straszliwej grozy...

Na ulicach gromadziły się grupy chłupianów. Rozlegał się brzęk tłuczonych szymb. Na ul. Warszawskiej podpalono dom, należący do żydowskiego furmana Jądoga.

Energiczne wystąpienia policji przeciwdziałały dalszym ekscesom.

Na innem miejscu, p. t. „ostatnie wiadomości z Mińska Mazowieckiego“, „Nasz Przegląd“ donosi:

Ustaliliśmy, co następuje: Wczoraj o godz. 7.30 wieczorem st. Jarosławca, który w czasie których kilkanaście osób zostało pobitych, w tem 5 osób ciężiej rannych.

Bójki te były wywołane przez element, przybyły z Warszawy.

Wczoraj zostali aresztowani w Kalużynie ojciec i brat zabójcy Chaskielewicza.

W Warszawie policja aresztowała pod zarzutem nielegalnego zbierania się grupy mieszkańców z Mińska Maz.

Aresztowania takie miały miejsce na Nalewkach 38, na Tłomackim przed Wielką synagogą i w innych punktach miasta.

M. in. zostali zatrzymani za zorganizowanie nielegalnych zbiórek: A. Szejnman, P. Irma, Ch. Garfinkel, M. Mandelbaum, H. Gebrowien, M. Berkstajm, J. Pozniera, H. Aufgang, I. Goldman, A. Fuks, Ch. Wawel, A. Werner, S. Mirka i G. Majercer.

OFIARY.

Apteka Strebejko zam. jałmużną płatkowej. do uzn. ks. prał. Mirowskiego z l. 3. I. W. z l. 5. — na biednych d. uzn. B-ci Alberdyńców.

TANIO
Pulowery, modne bluzki, skarpetki — 35 gr. poręczyste matowe 2 zł. beżowe 75 gr., rękawiczki, apasaki, pantofle, reformy 75 gr., kosturki, zakopiański, torebki i k. p. poleca Wytwórnia Kowalskiej, Aleja Wolności nr. 2, obok Bata.

WALIZY
we wszystkich wielkościach, przybory podróżne oraz skórzane galanterie poleca A. Piechociński, II-ga Aleja 31. Wyrob własny. Ceny niskie.

PIĘKNE
słoneczne, łacie w nowym domu lokale 2 pokojowe z kuchnią i wygodami do wynajęcia. Sobieskiego 84. 1751

3 POKOJE
z kuchnią z wszelkimi wygodami słonecznie do wynajęcia. Sulkowskiego 13 15 u gospodarza.

SPRZEDAŁ
na pnin zarzą: truskawki, agrest, porzeczki i owoce z drzew Jasnogórskich 25.

Z POWODU
wyjazdu sprzedam dom murowany, piętrowy z ogrodem przy ulicy Olstyskiej 36. 1832

DO WYNAJĘCIA
dwa pokoje z kuchnią na I piętrze. 3-go Maja 16. Wiadomość u gospodyni.

DO SPRZEDAŃIA
w mieście powiatowe, sklep kolonialno-spożywczy — prowadzony przez 37 lat. Sprzedam z powodu choroby i podeszłego wieku. Wiadomość Aleja Wolności 32, u właściciela domu.

KOMFORTOWE MIESZKANIE 3-POKÓJOWE ORAZ GARAZE DO WYNAJĘCIA. UL. RACŁAWICKA Nr. 24 TEL. 18-17. 1563

Ospę ochronną
szepeli lekarz Szubiński ul. Waszyngtońska nr. 48. 15 — 18 godz. tel. 11-62.

ZGINEŁA
ralkera. Odprowadzić za dobrem wynagrodzeniem do Teatru Miejskiego — Kilińskiego 15.

ROZJASNIA
i przepiękny blond kolor włosów na d a d e tylko esencja rumiankowa „ORION” 711

LOTERIA
Nie żądasz się chwilowego wzbogacenia — fortuna o wszystkich pamięta.
Kup więc szczęśliwy los do 1szej klasy w Subkolekturze W. Filipeckiego, Ostatni Grosz, ul. Narutowicza nr. 156 (obok przejazdu kolejowego).

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje z kuchnią, pokój z kuchnią i pięciopiętrowy. Wiadomość w sklepie ul. Okrzeji 74 Raków. 1687

POTRZEBNA
zdolna podreżna. Pracownia ubiorów „Wanda” ul. Waszyngtońska 24.

DOBRA OKAZJA
Parcela morgowa luz do nabycia szczytów w folwarku Bleszno pod Częstochową u Teofila Siwczyńskiego 1684

OD ZARAZ
potrzebna Pracownica znająca się na ogrodnictwie Częstochowa, ul. Ciepła Wroczyńska Nr. 10

PRZYBLAKAŁ SIĘ
pies rasy wilczej odcierać można fabry „Stradom” 1-go Maja 21.

2 POKOJE
z kuchnią z wygodami z balkonem na I-szym piętrze, słonecznie do wynajęcia. Dąbrowskiego 11. 1697

ZA 2,500 ZŁ.
sprzedam 2 morgi ziemi z ogrodem oraz dom mieszkalny nadający się na sklep. Liszka Dolna Kromolowski. 1849

Szczeniecie

ochronne przeciwko ospie święża krowlatka co dzienne od godziny 9-ej rano do 20-ej, starszy lekarz Jan Gorodziecki, III Aleja nr 18 oraz pol. p. poleca Wytwórnia Kowalskiej, Aleja Wolności nr. 2, obok Bata.

KARALUCHY, PLUS-KWY i inne robactwa niezawodnie łepi „MORANT”. 711

PIĘGI
i czerwoność skóry usuwa krem „ORLANDO”.

WILLA
komfortowa, 6 pokoi z wygodami w dużym ogrodzie, najdłuższa dzielnica. 5 minut od centrum oraz dom 2 piętrowy, czysty, sprzedam. Wiadomość w „Gońcu” pod „Willa”.

POTRZEBNY
chłopiec do praktyki — malarz J. Sobiniński, ul. Kopernika nr. 13.

ODCISKI
i zgrubienie skóry bezpowrotnie usunąć „RADIOL”. 711

SPRZEDAŁ
sklep kosmetyczno-farbiarski za cenę 900 zł. Narutowicza 192. Wiadomość na miejscu. 1661

POCENIE
niż pach i nie miały wosku „DELTA”. 711

SKLEP
cukierniczo-owocowy do sprzedania III Aleja 61.

PRAWNICZYCH
porad udziela B. szcziol od 2—5-ej. Wieluńska 11. 1598

CZCH SZEWCOW CHRZESCIAN
zawładania swych członków i prowadzących są, moimnie warsztaty szewskie i cholewarskie, se odczennie się zebrać w lokalu Okręgowego T-wa Rzemieślniczego Aleja 9 w dniu 7.6 r. b. o godz. 16-ej. Sprawy b. ważne. Zarząd.

KUPIE
piec do wanny mały używany. Zgłoszenia w sklepie „Gońca” pod „Piec”.

2 POKOJE
z kuchnią do wynajęcia. Kazimierza 12. 1869

DO WYNAJĘCIA
i pokój z kuchnią z wszelkimi wygodami. Kiedrzyńska 15. Wiad. u gospodarza. 1867

100 zł. nagrody
otrzyma zmlacza i oddawca w Administracji „Gońca”, za zgłoszenie w dniu 24 maja książeczki do nabożeństwa „Zdrowaś Maria”, zawierająca na wstępnej stronie wpisane słowa błogosławiej, wienstwa, a wewnątrz pamiętkowe obrazki święte.

GOSPODARSTWO
z zabudowaniem zamienić na dom z czystą n. potoka. Ołerty p. o. „Przyszłość” do sklepu „Gońca”. 1859

ROWER
używany w dobrym stanie kupię Ulica S. Piotrowskiego 10, Chądzyński.

PIWIARNIA
do wynajęcia. Strażacka 36 przy Ryunku Narutowicza. 1862

AGREST
w większej ilości do sprzedania. Ul. Chłopciego 8 nr. 31/33. 1819

POWÓZ
do sprzedania. Mirnowa 67.

KUCHARKA
dobra potrzebna na wyjazd do kawiarni. Wiadomość Nasal ul. Mała 15.

POSZUKUJE
lokalu na sklep w dobrym punkcie. Zgłoszenia do sklepu „Gońca” pod „Nr. 1811”.

DOM
sprzedam tanio 9 ubikacji; w tem morga ziemi, ul. św. Rocha 96.

DO SPRZEDAŃIA
sklep i magiel elektryczny przy fabryce. Zgłoszenia w Sklepie „Gońca” pod „80”.

DO SPRZEDAŃIA
1 morgu ziemi obok fabryki „Gaszyn”. Wiadomość Gnaszyn Góry w sklepie u Kromolowskiego. 1948

SPRZEDAŁ
dom na Rakowie koło cmentarza ul. Olstowska 31. 1847

SPRZEDAŁ
1 morgu ziemi obok fabryki „Gaszyn”. Wiadomość Gnaszyn Góry w sklepie u Kromolowskiego. 1948

3 morgi ziemi
na Zacznie sprzedam nie drog. Wiadomość 1-go Maja 36/38. 1703

DO WYNAJĘCIA
4 pokoje z kuchnią z wygodami zaraz. III Aleja 55 u gospodarza.

DO WYNAJĘCIA
pokój z kuchnią Sniadalskich 19.

PRZYJMĘ
panie do nauki krouszewicza, modelownia przy pomocy „Patron Express”. Ostatni Grosz Kowalegia 40. 1856

OGROD „TIVOLI”
Dzisiaj zespół znanej orkiestry z radia LISOWSKICH. Wyszukaj napój alkoholowych na miejscu, w razie niepogody koncert na sali.

ZGUBIONO
legitymację Byłych Ochotników Armii Polskiej na imię Leopold Borkowski. 1863

MEBLE
wielkiego rodzaju, duży wybór sypialni najniej i najkorzystniej kupisz w firmie A. Głuski Aleja 12. Egr. od 1885.

DO SPRZEDAŃIA
sklep rodzinny wędliniarski nadający się na filię. Wiadomość na miejscu Mirowska 10. 1700

HANDEL W IN WODEK
sprzedam zaraz z towarem w zarządzeniem. Punkt wyrobny. Ołerty do Sklepu „Gońca” pod „Pewny zysk”. 1704

DO WYNAJĘCIA
od pierwszego lipca dwa pokoje z kuchnią wszelkimi wygodami na 1-szym piętrze. Jasnogórska Nr. 71. 1693

DWA POKOJE
z kuchnią, ciepło do wynajęcia okolica dworca kolejowego. Ul. Przemysłowa Nr. 13-15 ogod od 11-ej do 12-ej. 1695

SKLEP
dla pań bez wygód od gospodarza do wynajęcia 3-go Maja 14. 1708

POTRZEBNY
uczeń na praktykę do wadliniarski sw. Barbary 6. 1874

DO WYNAJĘCIA
pokój z kuchnią z wygodami przy ul. Kawiej. Wiadomość: Aleja 35, m. 14. 1888

DO WYNAJĘCIA
sklep z pokojem Al. Wolności 26. Wiadomość w prasli. 1883

SKLEP
do wynajęcia na każdy interes w śródmieściu ul. Śląska 27. 1890

Z POWODU
złego podawania mylnego adresu przez ludzi nie dobrych, zawiadamiam Szanowną Klientelę, iż nadal mieszkam przy ul. sw. Barbary 68, m. 5. I piętro i wykonuję solidnie reperacje pras: S. J. Chrobak. 1692

AKUSZERKA
Jakubowska z długoletnią praktyką w klinikach położniczych. III Aleja nr. 49, przyjmuję zamówienia, udziela porad Dla niezamężnych ustepstwa. 1703

WYSTAWOWYCH
wiórkowanie, odbudowanie i p. przeprowadza solidnie tanio „Czystosc” Częstochowa, ul. N. M. Panny 52.

PLACE
od 1.000 złotych do sprzedania przy ulicy Brzezińskiej. Wiadomość: 7 Kamienie, sklep spożywczy. 1699

WYDZIERZAWIE
sprzedam dom nowy piętrowy z ogrodem nadający się na szkołę szpitala, dom starców. Lisiniec, Lubelska 11 13. 1713

SPRZEDAŁ
tanio byle zaraz maszynę Singera, Aleja Kościuszczy 25, dorozca wskaze. 1710

Przyprawy do potraw i buljonów polskich

GAJA
kto raz posmakuje, ten nigdy nie pożali!

SLONECZNY POKÓJ
umeblowany z oddzielni wcami. Wiadomość w wydziale zarząd, Dąbrowskiego 6, m. 1. 1713

SPRZEDAŁ
tanio szafy, szalki, zegar, maszynę Singera, budzik i ramę rowerową. Aleja Wolności 47, m. 10. 1710

Gdyby Pan oszczędzał i składał na książeczkę
w K. K. O. pow. Częstochowskiego
przyjemne spędzenie urlopu byłoby tylko kwestią wyboru miejscowości na wypoczynek. Kto jeszcze nie posiada książeczki oszczędnościowej niech z czempredzą spieszy do **K. K. O. Aleja 19**, (dom własny).

DOMEK
drewniany do sprzedania. Stradom ul. Mieszka Staroego Nr. 4. 1873

POKÓJ
dla pań bez wygód od gospodarza do wynajęcia 3-go Maja 14. 1708

SKLEP
narożny z mieszkaniem w dobrym punkcie. Stradom ul. Piastowska 95.

MUZYKALNA
sympatyczna, inteligentna, gospodarna, skromnych wymagań, młoda panna, młoty prezencja, materiałnie niezależna, pragnie poznać pana w celu matrymonialnym, niedzielskich poglądów. Ołerty adresować: Sklep „Gońca” dla „Nelli”. 1711

SKLEP
do wynajęcia na każdy interes w śródmieściu ul. Śląska 27. 1890

SKLEP
spożywczy, dobry, z powodu zmiany interesu sprzedam niedrogo. Bór 9. 1901

SKLEP
z mieszkaniem i wygodami przy ul. Aleja Wolności 24 do wynajęcia od zaraz. Wiadomość na miejscu. 1882

MIESZKANIE
do wynajęcia. 2 pokoje z kuchnią z wygodami. Jasnogórska 34. Objeżdżać można w godz. od 5—6-ej. 1879

MAGIEL
nowa sprzedam Kiedrzyńska 62, Grzeszick.

DOMEK
do sprzedania Tartakowa 61. 1893

Wyszł z druku zeszyt majowy.
PRASA
MIESIĘCZNIK
Organ Polskiego Związku
Wydawców Dzienników i Czapospim
Redaktor Stanisław Kauzlik.
Treść zeszytu: Francisek Głowiński — Ogłoszenia w prasie prowincjonalnej. J. Krzeszowski — Braki agencji prasowych w Polsce. Interesujący eksperyment. Sprawy kolportażowe. Prasa amerykańska w obszacie swej niezależności. Prasa polska zagranicą. Zycie organizacyjne: Prace Polskiego Związku Wydawców, Organizacje dziennikarskie. Kronika krajowa: Państwo a prasa, Statystyka. Z życia prasy, Papier, Wóród wydawnictw. Różne. Prawo a prasa. Prasa na stekromik świecie.
Cena zeszytu 1 zł. Prenumerata roczna zł. 10. Adres administracji: Warszawa, Złoda 8 m. 4. telefon 540-00. Konto rozr. 751 Warszawa. 1

NOWO OTWARTY
Chrześcijański Sklep
z Dodatkami Krawieckimi
w Częstochowie
przy ul. Najśw. Marii Panny 23, w podwórzu do łaskawej wiadomości J. W. P. P. Krawców podają, że otrzymali sklep z dodatkami krawieckimi i posiadają na składzie wszystkie artykuły wchodzące w zakres tej brzozy.
Polecając się łaskawym względem Szanownej Klienteli pozostają z poważaniem
Henryk Dzuł.

SPRZEDAŁ
plac w mieście, cena 5,000 zł., plac 2,000 zł. dom nowy wpłaty 7,000 zł., dom 13 mieszkań w tem sklepie, dom nowy 30 mieszkań, wpłaty 15 tys. zł., gospodarstwo 12 morg. cena 13 tys. zł., młyn wodny, cena 40 tys. zł. i wiele innych Częstochowa, II Aleja 24 Herbaciarnia, Bożyk.

KUPIE
szlance dwuramienna używana od 50—100 kg. ciężka. Wiad. Nadzeczna 88 u dozorczy. 1885

SPRZEDAŁ
budkę spożywcza przy Ryunku Narutowicza Nr. 52 53. 1900

SPRZEDAŁ
kredensy nowoczesne de bowy i orzechowy, symboliczne, szafy, lózka. Przyjmuję zamówienia. Robola solidna. Ogrodno wa 39, St. Witkowski.

LOKAL
Szcio pokojowy wszelkie wygody, pokój służyowy. Laska pietro, front do wynajęcia od zaraz. Kościuszki 7. Wiadomość u dozorczy. 1857

3 POKOJE
z kuchnią i wszelkimi wygodami w pierwszym piętrze przy ul. Aleja Wolności 24 do wynajęcia od zaraz. Wiadomość u gospodarza.

3 POKOJE
z kuchnią z wszelkimi wygodami do wynajęcia. 3 Paclawicka 5.

DO SPRZEDAŃIA
motoscykl „Puch” Aleja Wolności nr. 16 Dozorca Telefon Nr. 17-33.

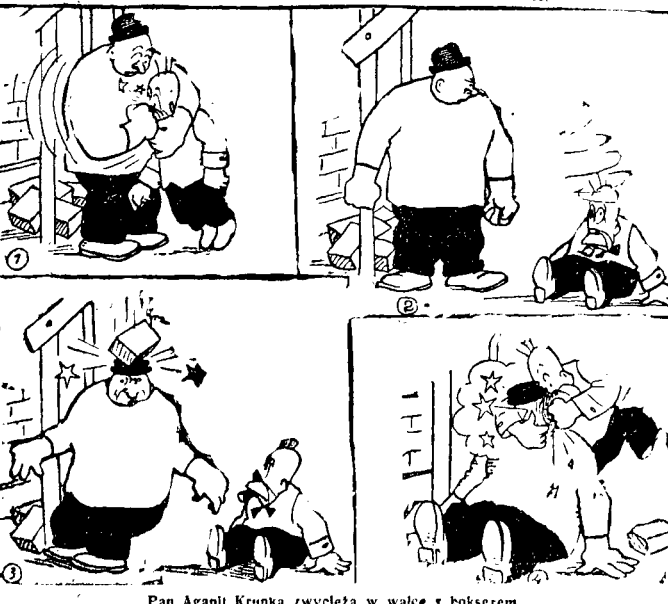
WÓZEK
dziecięcy w dobrym stanie sprzedam Dąbrowskiego 29, m. 6 1886

2 POKOJE
z kuchnią z wygodami w nowym domu do wynajęcia „Gońca” pod „1705”

2 POKOJE
z kuchnią z wygodami do wynajęcia od 1 lipca. Śląska 4.

BUDKA
owocowa w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość „Renoma” Star. kiewicz.

SKLEP
do sprzedania Rynek Wieluński 31.



Pan Agapit Krupka zwycięża w walce z bokserem